Nr. 326. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 15 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Jopcssa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Heimar Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłano po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubiegowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Smutne zwierciadło.

Kraków, 14 sierpnia.

Prasę polską obiega obecnie niezwykle ciekawy dokument. Dokument chaosu, który panoszył się w naszym skarbie, wielki akt oskarżenia przeciw dyletantyzmowi domorosłych geniuszów bez teki, którzy koniecznie chcieli być ministrami z teką. Dokument ten to warunki, przedłożone przez dra Bilińskiego, jako podstawa nieodłączna objęcia przezeń godności polskiego ministra skarbu. Zwyczaj parlamentarny wymaga, że następca poświęca swym poprzednikom ministeryalnym garść wspomnień, które wyglądają zawsze jak wiązanka kwiatów, złożone na ołtarzu przeciętnej przyzwoitości ku uczczeniu tego, który odchodzi. Dr Biliński nie przemówił jeszcze z trybuny parlamentarnej, nie złożył przepisowego dygu w stronę parlamentarnego konwenansu. Postawił tylko swoje warunki. Ale one już grzmią w umysłach naszych, jak głuchy stukot grud ziemi, dudniących złowieszczo na składanej do grobu trumnie bezładu, rozprzężenia, lekkomyślności, zaślepienia i niefachowości.

Jest istotnie rzeczą niepojętą i najsmutniejszą ten sposób, w jaki u nas powoływano ludzi na najwyższe, najbardziej odpowiedzialne posterunki. Despotya monarchów i dyktatura partyjna republiki są to krańce, które niekiedy sąsiadują ze sobą niemal bezpośrednio. Głośną w dziejach Austryi figurą jest postać cesarza Franciszka I., typ ograniczonego, bezwzględnego despoty pod maską wiecznie uśmiechniętej dobroduszności. Nie znosił w okół siebie ludzi o szerszym umyśle, niepodległem zdaniu, wyrobionych poglądach. Żądał i szukał ślepych narzędzi swej woli, węszył wieczyście za ludźmi, którzyby byli mu »wierni«, wierni psią bezkrytyczną uległością. Tą miarą mierzył swych ministrów. Okres napoleoński dobiegał właśnie kresu, gwiazda wielkiego Korsykanina żarzyła się ostatnim, oślepiającym blaskiem na nieboskłonie, na którym znaczyły się pierwsze, odległe łyskania rosyjskiej katastrofy. Huragan długoletniej wojny zniszczył Austryę finansowo. Ster zdezelowanego skarbu był jednym z najtrudniejszych. Cesarz powierzył go hr. Wallis. Gdy tenże wymawiał się swym absolutnym brakiem kompetencyi, odparł cesarz: »To nic nie znaczy. Byłeś pan wiernym burgrabią w Pradze, będziesz wiernym skarbnikiem w Wiedniu«. W ten sposób powołano do władzy słynnego autora bankructwa Austryi w r. 1811.

P. Karpiński gotował się do roli polskiego Wallisa. Knuł zamaszyście bankructwo korony galicyjskiej, trzymając się wzorów i tabelki dewaluacyjnej swego prototypu. Ale nie to podobieństwo powiodło na myśl poczciwego burgrabiego z Pragi. Sięga ono głębiej. P. Karpińskiego wyłowił z głębin nicości niewód partyjny. Furtę do ministeryalnej godności otworzył mu partyjny klucz. Despotyzm partyjny wyniósł go, podobnie jak p. Englicha, na jedną z najtrudniejszych placówek w budującem się państwie. Nikt nie pytał o ich kwalifikacye fachowe. Wystarczyło, iż byli wierni partyi. Przesmutny rachunek tej despotyi płacić dziś musimy ruiną polskiego skarbu, który, nim zdołał się rozwinąć, nim zdołał krzepko stanąć na gruncie rzeczywistości, już w powijakach znalazł się w ręku dławców, którzy ogrom swej ignorancyi nakrywali płaszczem bezprzykładnej arogancyi.

W czem leżało zło, o tem poucza dziesięcioro warunków dra Bilińskiego, ów dokument, wspomniany u wstępu.

A więc: Budżet każdego ministerstwa winien przychodzić do skutku po szczegółowych rokowaniach z ministrem skarbu i za jego aprobatą. Oto warunek pierwszy. Wiadomo, że dotąd każdy minister rządził się na własną rękę i na własną rękę szafował groszem publicznym. A jak szafował, o tem poucza warunek drugi, trzeci i czwarty, które żądają, by preliminarz wydatków przestrzegany był jak najściślej, by nie przenoszono samowolnie kwot z jednej pozycyi budżetowej na drugą, by nie przekraczano etatu urzędniczego ani co do ilości osób, ani co do wydatków. Najsmutniejsze światło na tryb dotychczasowej gospodarki rzucają warunek szósty i siódmy: Dochody resortowe ministerstw winny być w przeciągu 24 godzin odprowadzane do głównej kasy ministerstwa skarbu, a dalej nie wolno żadnemu ministerstwu zaciągać na własną rękę pożyczek ani wogóle przyjmować zobowiązań pieniężnych, obciążających skarbu państwa. Aż mrowie przechodzi na myśl, ile szkód musiało się wyrządzić w tej właśnie dziedzinie, jeśli sądzić tylko po pogłoskach, które tu i ówdzie wypływały na falę potwornych zdarzeń, przynosząc alarmujące wieści o zamówieniach i transakcyach, dokonywanych przez poszczególnych ministrów bez oglądania się na niczyją aprobatę.

Odtąd ma ustać ten bezład. Hamletowskie: oszczędność, Horatio! wyraża się w dalszych dra Bilińskiego warunkach. Wszelkie agendy wydatkowe muszą się koncentrować w ministerstwie skarbu, wszelkie postanowienia, nakładające na państwo nowe wydatki, mogą nastąpić tylko po rokowaniach z temże ministerstwem. Odnosi się to nie tylko do ograniczania władz podrzędnych ale i do wszelkich projektów ustaw o treści ekonomicznej, zarówno wydatkowej jak dochodowej. Postulaty to tragiczne w swej prymitywności, a stwierdzające, że pieniądz ze skarbu polskiego pompował się i drenował, gdzie i jak chciał. Nie było nad nim naczelnej kontroli możności i poczytalności finansowej. Nie czuwał nad jego biegiem strażnik, ogarniający z wyniosłej wieżycy najwyższego szafarza całego rozległego widnokręgu dochodów i ekspens państwowych.

Oto zwierciadło, w którem boleśnie się przegląda nasza dotychczasowa gospodarka, wiodąca do nieuchronnej ruiny.

Uważamy je za pierwszą część dzieła dra Bilińskiego, część negatywną. To uprzątanie gruzu i prostowanie ścieżek w sensie koncentrycznych usiłowań, zbiegających się w soczewce ministerstwa skarbu. Pozostaje część druga: rozwinięcie programu pozytywnej akcyi. Na tę część czekamy z niecierpliwością, równą zaufaniu, z którem odnosimy się do najwybitniejszego dziś z polskich finansistów i mężów stanu. Oby dziesięcioro jego warunków było nie tylko kamieniem granicznym dotychczasowego nierządu, lecz także kamieniem węgielnym nowego porządku rzeczy. Lub raczej krótko: porządku.

Pochód wojsk polskich nad Dźwinę.

Równo wzięte. — Odwrót bolszewików na Berezynę. — Cała brygada w niewoli.

Warszawa, 14 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 13 sierpnia.

Front litewsko-białoruski. **Pościg pobitego przez nasze wojska nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Pod Smolewicami, 30 klm. na północny wschód od Mińska,** stawiał wzmocniony nadeszłymi posiłkami nieprzyjaciel, zacięty opór. Na odcinku na północny wschód od Mińska rozbiły nasze wojska tylne straże wycofujących się na Bobrujsk bolszewików i osiągnęły linię Ihumen—Dretyn. W Puszczy, między Słuckiem a Szczytą, została brygada bolszewików otoczona i wraz z dowódcą gen. Grigorjewem i sztabem wzięta prawie w całości do niewoli. Resztki tej brygady rozprószyły się po lasach. **Na wschód od Słucka oddziały nasze osiągnęły linię rzeki Słuczy i Siiwki. Na odcinku Wilejki odrzucono nieprzyjaciela poza Krzywicę na linię rzeki Serwez.** Na odcinku Łunińca wzmożona działalność bojowa naszych przednich oddziałów.

Front wołyński. **Oddziały strzelców dywizyi gen. Bernarda, postępując planowo naprzód i łamiąc opór nieprzyjaciela pod Klewaniem, popierane energicznie przez własną artyleryę, zajęły w nocy z 12 na 13 sierpnia po kilkugodzinnych zaciętych bojach Równo, zdobywając stopniowo silnie obsadzone przez piechotę i artyleryę zachodnie i południowe forty. Dowódca wołyńskiego frontu gen. Listowski przyjechał dnia 13 bm. do Równa. Oddziały gen. Aleksandrowicza zajęły Zdołbunowo i Szumsk.** Zdobycz znaczna jeszcze nie obliczona. W rejonie Stepania walki w toku.

Front galicyjski. Nad Zbruczem spokój. Na północ od Podwołoczysk nasza akcya postępuje planowo.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

W zdobytym Mińsku.

Mińsk, 14 sierpnia (PAT). Po wejściu wojsk polskich do Mińska cała ludność zmordowanego długą niewolą i oblężeniem miasta wyległa na ulice. Przedstawiciele wszystkich narodowości witali entuzyastycznymi okrzykami oswobodzicieli z niewoli bolszewickiej. Szalona radość ogarnęła tłumy, gdy orkiestra zagrała »Jeszcze Polska nie zginęła«. Na widok wodza zwycięskich wojsk gen. Szeptyckiego tłum rzucił się do rąk generała, całując je ze łzami. Gen. Szeptycki przyjął deputacyę Białorusinów i żydów, które z wielkim zapałem dziękowały wojsku polskiemu za oswobodzenie od jarzma bolszewickiego. Powracającego do Lidy po zdobyciu Mińska gen. Szeptyckiego, witały z wielkiem uniesieniem liczne delegacye instytucyj dobroczynnych, oraz przedstawiciele gmin żydowskich z rabinami na czele.

Rozstrzelanie organizatora band bolszewickich.

Warszawa, 14 sierpnia (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi:

W tych dniach rozstrzelano w Łucku znanego organizatora band bolszewickich Szeleściuka z Dołgoszyi powiatu Dubno. Niemal od chwili zajęcia Łucka Szeleściuk prowadził agitacyę przeciwpolską na terenach w pobliżu linii frontu. Między innymi on to był inicyatorem ohydnych zbrodni, dokonanych przez rozjuszone tłumy w Młynowie w końcu czerwca. Ofiarami mordów padło wówczas kilkadziesiąt osób. Prócz tego Szeleściuk uczestniczył w całym szeregu rabunków, morderstw i gwałtów.

Niemcy mobilizują się na tyłach armii polskiej.

Wilno, 14 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą: W Rosieniach stoją dwa oddziały Niemców, po 350 ludzi każdy. W Bilewiczach pod Rosieniami znajduje się pierwszy oddział, składający się z 350 ludzi, uzbrojonych w karabiny i kulomioty w stosunku 1 na 50 żołnierzy. **Codziennie przelatuje wzdłuż drogi Tauroggi-Szawle mniej więcej po sześć aeroplanów, które nie wracają.** Lecą one do Mitawy i Rygi, gdzie są sprzedawane bolszewikom, lub innym wojskom rosyjskim. W Szawlach znajduje się 35 aeroplanów.

O poprawkę linii demarkacyjnej.

Warszawa, 14 sierpnia. (Telef.). Znana linia demarkacyjna polsko-litewska została ustalona przez Najwyższą radę konferencyi pokojowej na skutek projektu naczelnego wodza wojsk alianckich, Focha, przez przedstawiciela Anglii, prof. Lorda. — Profesor Lord przy wyznaczaniu tej linii, jak głoszą wiadomości z Paryża, opierał się głównie na polskiej statystyce Włodzimierza Wakara. **Delegacya polska, która ustaloną przez ententę linię demarkacyjną uważa za niezupełną i dla Polski niekorzystną, czyni starania, aby w Suwalszczyźnie przesunąć linię ku północy i w tej sprawie złoży konferencyi pokojowej notę.** — Proponowana przez delegacyę polską linia demarkacyjna szłaby na północ od Wyszłyńca, na północ od Kalwaryi i Olity i stykałaby się z linią z dnia 18 lipca (ostatnią linią demarkacyjną), na północ od Oran, to jest pod Hanuszyszkami. W tej samej sprawie interweniowali u konferencyi pokojowej także delegaci z Suwalszczyzny, którzy z końcem lipca bawili w Paryżu. Byli oni między innymi na posłuchaniu u ambasadora Cambona, delegata francuskiego na konferencyę pokojową. Na posłuchaniu u Cambona był również w związku z tą sprawą obecny poseł francuski w Warszawie, p. Pralon.

Wojska litewskie wobec Litwy.

Wilno, 14 sierpnia. (PAT). **W Kurszanach, zajętych przez wojska litewskie, powiewa rosyjska flaga z napisem: Sztab dobrowolczeskoj armji.** Na zapytanie litewskiego komendanta w Szawlach, skierowane do oficera moskiewskiego, z jakiej racyi zajęli Kurszany i jakie mają do tego prawo, oficer ten odpowiedział: »To ja powinienem pana zapytać, coś pan za jeden, co pan tu robi i jakie ma pan prawo pytania stawiać?« Nastrój w rządzących sferach litewskich z powodu litewskiego najazdu jest bardzo przygnębiony.

O naftę polską.

Wilno, 14 sierpnia. (PAT). »Nasz Kraj« pisze: Rząd litewski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o **dostarczenie 100 wagonów nafty,** oraz innych artykułów rolnych w zamian za zboże, lub len. Ogólna suma proponowanej transakcyi wynosi 15 milionów marek.

Misya Denikina w Warszawie.

Warszawa, 14 sierpnia. (Telef.). Od dłuższego czasu bawi tutaj **misya wojskowa i ekonomiczna, wysłana przez generała Denikina.** Obecnie rząd zdecydował się na wysłanie misyi polskiej do rzeczypospolitej kubańskiej. Wyjazd tej misyi ma nastąpić w sobotę. Na czele misyi polskiej stoi generał Karnicki, dawny generał armii rosyjskiej, a później pierwszego korpusu polskiego w Rosyi, jako zastępca generała Karnickiego, został wyznaczony pułkownik Mieczysław Domański, znany publicysta w sprawach wojskowych, dawniej współpracownik »Ruskiego Inwalida« i Rosyjskiego Słowa«. Jednocześnie z tą misyą wyjedzie do Kubania także polska misya gospodarcza, prowadzona przez byłego ministra ochrony pracy, Iwanowskiego. Zadaniem misyi jest zorganizowanie stosunków między Polską a Rosyą południową, uwolnioną przez Denikina.

Reprezentacya polska przy rządzie rosyjskim.

Warszawa, 14 sierpnia (Telefonem). Ministerstwo spraw zagranicznych opracowało projekt utworzenia reprezentacyi państwa polskiego na wschodzie przy różnych miejscowych rządach rosyjskich, z wyjątkiem rządu bolszewickiego i tak na Syberyę do admirała Kołczaka wysłany będzie przedstawiciel Polski, noszący urzędowy tytuł »Wysokiego komisarza rządu polskiego«. Przedstawiciel, noszący taki sam tytuł, będzie wysłany od rządu generała Denikina na Kubaniu. Do rzeczpospolitej gruzińskiej i do rzeczpospolitej Azerbejdżańskiej i do rzeczpospolitej ormiańskiej będą wysłani przedstawiciele, noszący tytuł delegatów ministerstwa spraw zagranicznych w randze radcy legacyjnego. — Również do rzeczpospolitej estońskiej i łotewskiej zostaną wysłani przedstawiciele z tytułem delegatów ministerstwa spraw zagranicznych w randze radcy legacyjnego.

Wyjazd Paderewskiego odroczony.

Warszawa, 14 sierpnia. (Telef.). W związku ze sprawą traktatu pokojowego z Austryą, wyjechał w tych dniach do Paryża poseł Władysław Grabski, jako upełnomocniony przez Naczelnika państwa delegat Polski na konferencyę pokojową. Wyjazd Paderewskiego do Paryża, który miał nastąpić w bieżącym tygodniu, został odroczony na czas późniejszy, gdyż ważne sprawy polityczne, między innemi sprawa dalszej rekonstrukcyi gabinetu, wymagają obecności Paderewskiego w kraju.

Autonomia terytoryalna dla Rusinów karpackich.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berna morawskiego:

Paryski sprawozdawca »Lidowych Nowin« donosi, że stosownie od uchwały konferencyi paryskiej **Rusini karpaccy mają otrzymać daleko idącą terytoryalną autonomię.** Otrzymają oni też własny Sejm, wybrany na zasadzie demokratycznego prawa wyborczego.

Pichon wyrzucił za drzwi Sidorenkę.

Praga, 14 sierpnia (PAT). Tutejsza agencya rosyjska donosi:

Według doniesienia pisma amerykańskiego »The Truth« ukraiński ambasador w Paryżu Sidorenko zażądał swego czasu audyencyi u francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona. Gdy mu udzielono przyjęcia, zapytał, dlaczego Francya jako państwo koalicyjne nie chce uznać Ukrainy, gdy tak wielkie państwa jak Niemcy i Austro-Węgry uznały swego czasu samodzielność Ukrainy i zawarły z nią pokój w Brześciu Litewskim. **W odpowiedzi na to Pichon zawołał służącego i kazał Sidorenkę wyrzucić za drzwi.** Zajście to wywołało w kolonii ukraińskiej w Paryżu niesłychaną panikę. **Sidorenko został wnet odwołany z Paryża, w jego zaś miejsce przysłano ambasadora ukraińskiego przy Watykanie hr. Michajłę Tyszkiewicza.** — Większa część maloruskiej kolonii pod przewodnictwem prof. Tomaszewskiego, byłego przewodniczącego klubu ukraińskiego dra Okuniewskiego i redaktora »Diła« dra Panejki **zgłosiła się do paryskiego przedstawiciela Rosyi i oświadczyła, że rezygnuje z misyi politycznej samodzielności narodu ukraińskiego i gotową jest wstąpić do związku narodów rosyjskich o ile Ukraińcom będzie poręczona kulturalna autonomia.**

Denikin maszeruje na Moskwę.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina:

»Acht-Uhr-Abendblatt« donosi z Hagi: »Daily Telegraph« donosi z Kopenhagi na podstawie informacyi, pochodzącej od tamtejszego łotewskiego poselstwa, że **generał Denikin dał swoim wojskom rozkaz rozpoczęcia ofenzywy na Moskwę.**

Kołczak cofa się.

Wiedeń, 14 sierpnia (Telef. pryw.) »Telegr. Comp.« donosi z Waszyngtonu:

Armia Kołczaka cofnęła się przed wojskiem bolszewickiem o 200 mil. Bolszewicy zagrażają już Omskowi a wykluczonem nie jest, że powrócą wkrótce do władzy na Syberyi.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

18 (Ciąg dalszy.)

— Istotnie najednniejsza pod słońcem poezya, żywcem z serca wyrwana, z serca, co miłością nigdy niewygasłą płonie! Nie mogę już dłużej milczeć, serce musiałbym wydrzeć chyba sobie z piersi. Ukarz mnie później milczeniem, czy wzgardą, szyderstwem, czy śmiechem, lecz wysłuchaj mnie przedtem! Oto u stóp twych ścielę ci kwiaty, a kwiat każdy, to moja o tobie myśl święta i czysta! Patrz! setki ich leżą, do stóp jej rzucił cały snop kwiatów — a wszystkie do ciebie się garną, twych stóp się imają, do nóg twych gromadnie się cisną i kraj twej szaty całują.

— Panie Kazimierzu! panie Kazimierzu! proszę przestać, nie chcę tego słuchać! — zdołała zaledwie wyszeptać miękko bez gniewu, zaskoczona wyznaniem.

— Patrz Litko! jak przed Bogiem się korzą i hołd ci składają — mówił z coraz więcej wzmagającą się siłą uczucia, które z serca płynęło niepowstrzymaną lawiną — wielbią cię i miłość ci moją w dani przynoszą. Nie odtrącaj ich, Litko, nie depcz, nie odpychaj, lecz w ręczęta twoje je ujmij, do piersi swych je przygarnij, serdecznie je przytul, bo kwiaty te, to myśli, myśli o tobie czyste i nieskalane!

— Litko! Litko! — ręce złożył, palce kurczowo zacisnął i utkwił w niej wzrok roziskrzony, palący — o! Litko! aniołem moim mi bądź, z otchłani tęsknoty i męki do zbawienia mię wiedź, do szczęścia brzegów przejasnych, i skrzydła swe srebrne nademną roztocz i duszę mą tęskną w tęczęta twe weźmij, do snu ją kołysz błogiego, kołysz ją, kołysz, niech złoty śni sen, że świat padł w gruzach i niebo runęło i że nas tylko dwoje w przestworzach: ja sługa twój i niewolnik i ty mój Bóg!

— Litko! jak cię mam błagać, jak o litość żebrać, jak ci spojrzeć w oczy, w te oczy przepastne, co łzawą błyszczą tęsknotą i smutkiem? jaką pieśń wyśpiewać, co przyrzekać i na co się zaklinać, że cię kocham, kocham cię ponad wszystko na świecie, kocham do szaleństwa, do utraty zmysłów, ponad mą sławę cię kocham!

Nim miała czas się ocknąć i podźwignąć z pod nawalnego chaosu słów, które, szybko padając jedne po drugich, oszołomiły ją, przygniotły, przywaliły, że zupełnie straciła kontenans, nie wiedząc, co począć i co odpowiedzieć, nim myśli zdołała zebrać, chwycił ją za obie ręce, przyciskając je mocno do ust rozpalonych i szepcąc:

— Moja, moja! ty, Litko! ty, ty!

— Nie! nie można... nie można! — broniła się — panie Kazimierzu... proszę... nie można... nie można!...

— Czemu nie można? czemu? — pytał, ciężko oddychając i z jeszcze większą zapamiętałością ręce jej całując.

— Nie można! — głosowi nadała ton nieco surowy, energiczny, naprózno próbując wyzwolić się z jego rąk.

Nagle objął ją wpół i mocno do piersi przycisnął.

— Litka! Litka! ty moje życie, ty boska, nieśmiertelna, tęsknoto ty moja!

Mocniej nią szarpnął i usta do ust jej zbliżył. Podniosła się na palcach, wyprostowała głowę i w bok przechyliła.

— Nie! nigdy! nie!

Wpił się w jej białą, łabędzią szyję, obsypując każde jej miejsce od uszu po krtań namiętnymi pocałunkami, które sypały się nieprzerwanym łańcuchem jak grad. Przymknęła oczy, wyprężyła szyję i bez oporu poddała się słodkiej, rozkosznej niemocy.

IV.

Po dłuższej dopiero chwili ocknęła się i zwolna odzyskała na pół utraconą przytomność. Patrzyła na niego z żalem i niemym wyrzutem. Oczy jej powlokły się jeszcze większym niż zwykle smutkiem, twarz, z której bez śladu zniknął słodki uśmiech promienny, co lice jej krwawym rumieńcem oblane czarownym wdziękiem okolił, nabrała ostrego, surowego wyrazu.

— Wracajmy, już późno! — rzekła twardo.

Długi czas szli w milczeniu, pogrążeni w myślach, które w rozbieżnych płynęły kierunkach. W duszy Kazimierza rozbrzmiewała pieśń radości, tryumfu, Litką wstrząsał gwałtowny niepokój i gniew na samą siebie. — Nie mogła sobie w żaden sposób darować tego lekkomyślnego kroku, z którego żadną miarą nie umiała zdać sobie sprawy.

— Co się właściwie ze mną stało? jak mogłam na coś podobnego pozwolić? — myślała do najwyższego stopnia na siebie sama oburzona — dlaczego nie umiałam znaleźć ani jednego słowa protestu, nie zdobyłam się ani na jeden gest oburzenia, nie starałam się bodaj o przybranie pozorów, jakoby jego postępowanie mnie obrażało? Dlaczego ani jednem spojrzeniem nie próbowałam powstrzymać i stłumić jego ubliżających mi zapędów? Trzebaby to koniecznie naprawić — rozumowała — i kres położyć nadziejom, które niezawodnie z tryumfem snuje z racyi mego postąpienia.

Rozpacz ogarnęła ją na myśl o fatalnej sytuacyi, w której znalazła się nagle najniespodziewaniej, a nad którą w pierwszej chwili wcale się nie zastanawiała. Jej własne postępowanie było dla niej prawdziwą łamigłówką. Stało się coś, czego stanowczo ani nie przewidywała ani nie pragnęła. Naszła ją poprostu jakaś dziwna, zagadkowa chwila, w której dała się wbrew swej woli i swym stałym zasadom uwikłać w okoliczności, do których czuła wstręt, uznając bowiem tylko miłość, co podnosi i uszlachetnia, do której wyłącznie całą duszą tęskniła, nie uznawała i brzydziła się wszystkiemi miłostkami, dla których miała tylko pogardę. Tem też bardziej bolała nad tem, co się stało.

— W każdym razie — zakonkludowała wreszcie po długiej walce — muszę rzecz tę jednem cięciem stanowczo zakończyć.

— To, co się stało — rzekła po chwili, jakby szła za tokiem swych myśli, które rozpętały się szaloną burzą w jej duszy — nie ma najmniejszego sensu i dlatego bardzo pana proszę, by pan zapomniał o tem, co było.

Kazimierz poderwał się, jakby go kto piorunem raził.

— Dlaczego?

— Bo ja tak sobie życzę — odrzekła zimno.

— Bez kwestyi, ma pani prawo tego sobie życzyć i jeśli miałoby to być bezwzględnem i nieodwołalnem pani życzeniem....

— Nieodwołalne jest i bezwzględne.

— To w takim razie... nie pozostawałoby mi nic innego, jak do życzenia pani się zastosować o tyle, że w przyszłości będę nad sobą panował.

— To już będzie mojem staraniem, by pan więcej nie miał sposobności nad sobą panować. Żądam, aby pan bezwarunkowo do mego życzenia się zastosował.

(C. d. n.)

Widoki plebiscytu na Mazowszu pruskiem.

O widokach plebiscytu na Mazowszu pruskiem, tudzież o wpływie tego plebiscytu na losy polskiej Warmii pisze „Dziennik Poznański":

Oba powiaty polskiej Warmii olsztyński i reszelski nigdzie nie graniczą z obszarem bezpośrednio Polsce przyznanym, lecz oddzielone są od niej terenem plebiscytowym mazurskim. Zatem plebiscyt na Mazowszu pośrednio rozstrzygnie o Warmi. Trudno bowiem przypuścić, aby komisya koalicyjna przyznała Polsce Warmię jako enklawę, jeśli Mazowsze pruskie oświadczy się przeciw Polsce.

Oprócz tego posiadanie Mazowsza jako i Warmi, oraz Sztumskiego będzie miało to ogromne znaczenie, że zmniejszy do połowy niemieckie Prusy Wschodnie, a zabezpieczy pewniejszą podstawę korytarzowi polskiemu ku morzu, tak nadzwyczaj i to nawet z pogwałceniem po części zasady etnograficznej ciasnemu. Prusy Wschodnie i teraz, podobnie jak za dawnej Rzeczypospolitej, przedstawiają się jako pal w Ciele Polski. Zaniedbując wcielenie ich, Polska przygotowała sobie upadek. Obecnie położenie geograficzne pozostało to samo, niemczyzna stała się ile możności potężniejszą i bardziej wrogą Polakom. Dlatego i teraz sprawa Prus Wschodnich będzie jedną z najważniejszych w polityce polskiej. Mazowsze zaś stanowi poniekąd klucz do tej ziemi. Dlatego chociaż jest krajem mało urodzajnym, piaszczystym, tylko z piękności swych lasów i jezior słynącym, chociaż nie posiada skarbów przyrody, jest dla Polski ziemią nie mniej ważną od Śląska, a może ważniejszą.

Stosunki narodowościowe na Mazowszu pruskiem przypominają pod niejednym względem stosunki górnośląskie. Tak samo żywioł polski ma tu przewagę, ale nieuświadomiony jest jeszcze w daleko wyższym stopniu. Powiaty szczycieński 42.000 Polaków — 20.000 Niemców, jańsborski 35.00 Polaków — 20.000 Niemców. 38.000 P. — 21.000 N., lecki (Ełk) 28.000 P.— 27.000 N., ządzborski 26.000 P. — 24.000 N. mają nawet podług statystyki przewagę polską; powiaty ostródzki 31.000 P. — 43.000 N., lecki 10.000 P. — 25.000 N., olecki 13.000 P. — 25.000 N. posiadają ją przynajmniej w swoich południowych częściach, zresztą wiarogodność tej statystyki objaśnia fakt, że w leckim powiecie na 42 prc. ogółu polskiej ludności przypada 82 prc. polskich dzieci szkolnych.

Uświadomienie tej ludności mazurskiej jednak jest niestety słabe. Przy wyborach ostatnich do parlamentu oddano w okręgu osródzko-nidborskim 1082 głosów polskich na 20.567 niemieckich, przyczem jeszcze należy uwzględnić, że powiaty te stanowią tereu imigracyjny dla Polaków z pobliskich Prus Zachodnich.

Na to słabe uświadomienie składa się szereg przyczyn. Przedewszystkiem ludność jest wyznania protestanckiego, dalej nie posiada tradycyj państwowych polskich, nigdy bezpośrednio do Polski nie należawszy. Dalej Mazurzy są pod przemożnym terorem urzędników, pastorów, nauczycieli i „majątkarzy". Nakoniec przy wyborach tak r. 1912 jak r. 1907 ogromną rolę odgrywała wódka.

Obecnie stosunki zmieniły się także na Mazurach. Pięć lat wojny nie przeszło na nich bez wpływu. Rozwiał się autorytet Hohenzollernów, upadł urok potęgi pruskiej. W całych Prusach Wschodnich wybory do „Nationalversammlung" wykazały klęskę zachowawców *et tutti quanti* zupełnie nieoczekiwaną. Na Mazurach wśród robotników rolnych socyalizm zdobył sobie licznych sympatyków.

Trudno przy tem wszystkiem powiedzieć, czy stosunek Mazurów do sprawy polskiej się poprawił. Niektóre dane przemawiają za tem. Zmartwychwstanie Rzeczypospolitej tuż o miedzę i to na gruzach potęgi niemieckiej w prowincyach, należących do niedawna do Niemiec, nie mogło nie uderzyć ich wyobraźni. Osobiste podczas wojny, w Królestwie lub na Litwie zetknięcie się z Polakami, urok Warszawy, gdzie tylu Mazurów przebywało, gdzie niejeden był w garnizonie, widok zborów w Królestwie i na Litwie, gdzie polscy pastorzy patryoci polskie odprawiają nabożeństwo, to wszystko u niejednego przełamało przesąd do Polski, znanej dotychczas z nieprawdziwego obrazu hakatystycznego piśmidła. Niewątpliwie także gospodarka niemiecka wojenna, jak zabieranie bydła, nieprzychylnie usposobiły ludność dla niemczyzny, a dokonały dzieła gwałty i kradzieże „Grenschutzu".

Atoli z drugiej strony trzeba pamiętać, że na sejm dzielnicowy podani przedstawiciele przybyli zaledwie w szczupłej liczbie, że zasądzenie delegacyi paryskiej prawdopodobnie przeraziło pozostałych. Dalej przez ostatnie półrocze polskość miała tam ręce związane. Tembardziej szalała demagogiczna agitacya niemiecka, uprawiana przez każdego prawie Niemca, przez urzędników, właścicieli dóbr, wojsko, prasę, nawet w polskim wydawaną języku, jak „Pruski Przyjaciel ludu", zohydzającą polskość, sławiącą Prusy i Niemcy. Z polskiej strony zaledwie można było odpowiadać w jedynym „Mazurze", prześladowanym ustawicznie, a z polskiej strony niedostatecznie silnie popieranym.

Chcąc pozyskać ludność mazurską, trzeba jej nareszcie okazać, że w Polsce będzie miała lepiej niż w Niemczech. Dlatego przedewszystkiem należy uwzględniać ich odrębność wyznaniową, przyczem trzeba pamiętać, że obok państwowego „Landeskirche") istnieje tam szereg sekt, zwłaszcza „gromadkarze". Zresztą pastorzy podobno zbyt wielkiego wpływu na ludność nie mają. Dalej wypadnie wytłumaczyć, że Mazur w Polsce nie będzie pod panowaniem urzędników i właścicieli dóbr, lecz będzie sam stanowić o sobie. Przewaga włościan w Sejmie pod tym względem ma znaczenie wielkie. Po trzeba jeszcze rozumnie urządzonego samorządu, do czego podział kraju na województwa zdaje się być początkiem.

Oczywiście ogromne znaczenie mają sprawy materyalne. Niemcy już teraz rozwijają na tem tle agitacyę ogromną. Rozszerzają pisma ulotne, wykazujące, jak to źle w Polsce, gdzie niema kolei, niema dróg, niema pieniądza itp. Bardzo szczęśliwie co do tego wypadła znana odezwa konsystorza augsburskiego w Warszawie, na tę właśnie materyalną stronę przycisk kładąca.

Do najważniejszych rzeczy jednak, pewnie rozstrzygających, należy organizacya agitacyi. Dotychczasowy wybór agitatorów n i e b y w a ł s z c z ę ś l i w y. A w y n i k był taki, że sprawie z a s z k o d z o n o raczej. Dotyczy to także ludzi, wysłanych jeszcze jesienią zeszłego roku. Nie wystarczy wziąć takich co mają dobre chęci ani takich, którym się zdaje, że znają stosunki. Trzeba wybrać ludzi doprawdy z niemi obeznanych. Smutne doświadczenia zaś dotychczasowe powinny wskazać, że zwłaszcza z agitatorami z Poznańskiego trzeba być tam bardzo ostrożnym.

O wartości koron.

III.

1) Ze stanowiska teoretycznego nasuwa zagadnienie ustalenia wartości korony do marki w warunkach obecnych w Polsce wiele trudności i z tego punktu widzenia nie można go w sposób niewątpliwy rozwiązać.

Wartość obiegających w Polsce papierowych marek i koron polega przy danej ilości na ich funkcyi obrotowej, iż umożliwiają wymianę towarową w kraju i są środkiem płatniczym. Ustalenie tej wartości dokonywa się przy wymianie towaru i pieniądza, względnie surogatu pieniężnego w drodze mechanizmu popytu i podaży. Ustaloną w ten sposób wartość znaczków pieniężnych można innemi słowy określić, jako ich siłę kupna. Stosunek wartości marki do wartości korony sprowadza się więc do określenia siły kupna każdego z tych rodzajów pieniędzy.

W tym celu należy zestawić ceny całego szeregu towarów, wytwarzanych w kraju, tudzież ceny szeregu świadczeń osobistych dla terytoryum korony i porównać tak poszczególne ceny tego samego towaru, jak i cyfry, przeciętnie uzyskane z odpowiedniego zesumowania cen grup towarowych dla obu terytoryów. Jeżeli więc kilogram masła kosztuje w Królestwie Polskiem 50 marek, a w Galicyi 70 koron, to stosunek siły kupna marki do korony odnośnie do tego towaru wynosi 7:5. Szeregi cen dla poszczególnych towarów, tudzież cyfr przeciętnych dla grup umożliwiają nam wgląd we wzajemny stosunek siły kupna, a tem samem wartości jednego i drugiego pieniądza.

Ceny, które porównywamy, nie mogą być cenami maksymalnemi, ustanowionemi przez państwo. Mają to być cyfry wartości, wytworzone dynamiką popytu i podaży w rzeczywistym handlu, bez względu, czy ten rzeczywisty handel jest dozwolony, czy zakazany. Zestawienia mają dalej dotyczyć cen w Królestwie Polskiem i Galicyi bez Poznańskiego, gdyż Królestwo i Galicya były terytoryum wojennem, wykazują pewną jednorodność stosunków handlowych i miały faktyczny targ dla swoich towarów, podczas gdy Poznańskie pozostawało w sferze gospodarczej Niemiec, tamtejszych zwyczajów, psychiki i warunków i przestrzegało cen maksymalnych w znacznie wyższym i innym stopniu, jak w Królestwie i Galicyi. Nie znamy też ilości marek, będących w obiegu w Poznańskiem. Możemy zresztą dla dzielnicy poznańskiej zestawić odrębne szeregi cen odnośnych produktów i świadczeń.

Wszystkie te zestawienia będą jednak nieścisłe na niekorzyść korony i nie dadzą prawdziwego stosunku obu jednostek walutowych, gdyż wskutek notowań giełdowych liczono w Polsce zawsze kurs marki wysoko, a przy tendencyi wyrównania się cen na pewnym określonym obszarze i wskutek transakcyi przy nabywaniu surowców lub półfabrykatów, lub narzędzi na innem terytoryum wszedł ten wysoki kurs marki i w kalkulacyę cen wielu towarów i świadczeń obszaru, w którym korona była w obiegu.

Okoliczności te utrudniają więc ścisłe cyfrowe ustalenie siły kupna marki i korony w Polsce.

2) Ale i bez tych zestawień można ustalić słuszny i odpowiedni stosunek korony do marki. Zagadnienie bowiem jest mniej zawikłane, jak na pozór się wydaje. Jest zdaniem mojem nawet proste i jasne.

Korony i marki spełniają na ziemiach polskich funkcye pieniężne, są pieniądzem polskim. Każdy rodzaj tych pieniędzy wprowadza w ruch na swoim obszarze obrót towarowy i cały mechanizm gospodarczy. Do wybuchu wojny stosunek obu walut opierał się na ich zawartości złota. W czasie wojny nastąpiła inflacya bankowa. Z oświadczeń rządu wynika, że ilość koron w stosunku do obrotu towarowego i ilości mieszkańców wcale nie jest wyższą, niż ilość marek. Poza zewnętrznymi wpływami obcych giełd, które nie dotykały funkcyj gospodarczych korony lub marki w kraju, nie było tedy w samym kraju żadnych gospodarczych faktów, lub zdarzeń, któreby wpłynęły niekorzystnie na kurs korony w stosunku do marki. Każdy rodzaj pieniędzy prawidłowo spełniał swe zadania w swoim zakresie i obszarze gospodarczym.

Gdy tedy nie zaszły żadne niekorzystne zmiany w obrocie towarowym Galicyi i okupacyi austryackiej w stosunku do obrotu towarowego Królestwa, gdy ilość banknotów pozostaje do siebie w obu obszarach w równowadze — niema żadnego powodu, by traktować koronę gorzej, niż markę, obniżyć jej stosunkową wartość walutową.

Zamiar byłego ministra skarbu Englicha, by wymienić nową jednostkę monetarną na 4 marki lub 5 koron, świadczy o tem, że rząd zdawał sobie sprawę z powyższego stanu rzeczy i zamierzał ustalić stosunek tak korony, jak i marki do nowej jednostki monetarnej wedle identycznych zasad. Tego rodzaju stosunek odpowiada wewnętrznej wartości marki i korony. Powinien on stanowić i nadal podstawę przy wymianie na nową monetę.

3) Z tym przedmiotowym stanem rzeczy łączy się i moment gospodarczo-państwowy zasadniczej wagi. Waluta jest centralną sprężyną mechanizmu gospodarczego społeczeństwa, jedną z głównych podwalin gospodarczych. To nie rzecz dzielnicy, ani jednostek. to rzecz. która całe państwo obchodzi, bo decyduje o jego sile i mocy na wszystkich polach. W chwili, gdy się zakłada te podwaliny, pod gospodarstwo społeczne, należy przez nie zapewnić wszystkim dzielnicom warunki odpowiedniego rozwoju, a nie spychać jedną trzecią część państwa w trwałe charlactwo.

Poznańskie ma wzorową organizacyę gospodarczą, intenzywne i silne rolnictwo i znaczne kapitały. Królestwo Polskie miało wysoko rozwinięty przemysł i znaczne rynki zbytu, ma nadal pierwszorzędnych inżynierów i przedsiębiorców, tudzież wysoko kwalifikowany proletaryat przemysłowy. Z chwilą, gdy zmontują znowu maszyny, ongiś wywiezione przez Niemców, stanie się Królestwo potężnem ogniskiem siły i bogactwa narodowego. Dzielnicami najskąpiej uposażonemi w środki wytwórcze, to Galicya i kresy wschodnie Królestwa, terytoryum waluty koronowej. W ostatnich latach przed wybuchem wojny przezwyciężyła Galicya trudności, które stały na przeszkodzie jej rozwojowi gospodarczemu, miała już własne zasoby kapitałowe, tudzież pierwsze szczęśliwe próby własnego wielkiego przemysłu. — Pożoga wojny zniszczyła warsztaty pracy w kraju." Ale pozostali ludzie, którym rwą się skrzydła do lotu gospodarczego. Jeśli im się pozostawi kapitał, urzeczywistnią swoje zamiary. Jeśli im jednak niski kurs korony zabierze znaczną część majątku społecznego, zamrze w kraju gospodarczy rozwój na długie lata, Polska zaś, aby się ostać w rodzinie narodów, musi wydobyć z siebie najwyższą sumę sił twórczych, a gospodarcze upośledzenie i zacofanie wielkich prowincyj oznacza zarazem znaczne osłabienie sił państwowych.

Żadne państwo też nie pozwoliło w podstawowej sprawie, jaką jest waluta, na upośledzenie którejkolwiek swej dzielnicy.

Francya wymieniła obywatelom Alzacyi i Lotaryngii marki, które wówczas w chwili wymiany miały rzeczywisty niski, a nie sztucznie wytworzony kurs 70 santymów po 1·25 franka na jedną markę. Państwa południowosłowiańskie i włoskie wymieniają koronę, znajdującą się na nowo zdobytych obszarach, swoim obywatelom również po znacznie wyższej cenie, niż ówczesny kurs wynosił. — Niemcy oświadczyły, iż na wypadek przyłączenia się Austro-Niemiec, wymienią koronę nie wedle obecnego niskiego kursu, lecz wedle kursu z czasów przed rozpadnięciem się Austryi. A należy zważyć, iż Austro-Niemcy mają w obiegu, oprócz 5 miliardów koron, 6 miliardów pretensyj handlowych własnych obywateli i kilkadziesiąt dalszych miliardów papierów wartościowych w koronach.

Południowa Polska, domagając się odpowiedniej oceny wartości korony, nie wymaga od nikogo ofiar, żąda tylko sprawiedliwości.

Wniosek posła Diamanda w komisyi sejmowej o oznaczenie kursu korony na 80 fenigów jest uzasadniony.

Dr M. Cederbaum (Lwów).

Święto żołnierza polskiego w Warszawie.

Pięcioletnią rocznicę wskrzeszenia wojska polskiego w pamiętny dzień 6 sierpnia Warszawa święciła niezwykle uroczyście. Dzień 12 sierpnia, na który przesunięto uroczystość z powodu wyjazdu Naczelnika państwa na front, stał się wielkiem świętem narodowem. Uroczystość rozpoczęło zameldowanie się w Belwederze wczesnym rankiem oddziału pozostałych przy życiu żołnierzy 1 kadrówki i konnego patrolu Beliny, z którymi Komendant po przyjęciu raportu serdeczną odbył rozmowę. O godz. 10 odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne na placu Saskim. Wzięły w niem udział przedstawicielstwa wszystkich rodzajów broni i oddziałów załogujących w Warszawie, dowództw, sztabów, nadto reprezentacye władz rządowych z prez. Paderewskim na czele i cywilnych instytucyi, wreszcie dyplomatyczne misye zagraniczne. Nacz. Piłsudski przybył w otoczeniu generałów i adjutantów wraz z gen. Henrysem. Po odbytym przeglądzie mszę polową odprawił ks. biskup Gall. Po nabożeństwie odbyła się rewia wszystkich wojsk na Krakowskiem Przedmieściu przed Naczelnikiem państwa. Tłumnie zgromadzona publiczność entuzyastyczne wznosiła okrzyki na cześć wojsk polskich i ich Wodza Naczelnego. Szczególnym przedmiotem owacyi byli ułani Beliny oraz żołnierze „kadrówki".

Po południu odbyły się zabawy dla żołnierzy, przedstawienia dramatyczne, kinematograficzne itp. Punktem kulminacyjnym była wielka zabawa w parku Agrykoli, której przypatrywał się Naczelnik państwa wraz z przedstawicielami władz państwowych, wojskowych oraz misyi zagranicznych. Cały przebieg obchodu, nacechowany podniosłym nastrojem, był wyrazem serdecznej czci i miłości dla żołnierza polskiego, oraz dla jego twórcy, kom. P i ł s u d s k i e g o. Cała prasa z tej okazyi żołnierzowi polskiemu poświęca entuzyastyczne artykuły, omawiające szczegółowo znaczenie czynu 6-go sierpnia i Legionów Polskich. Piękny rozkaz świętu armii polskiej, okrytej świeżą chwałą zwycięstw pod Mińskiem, Łuckiem, Dubnem i Równem, poświęcił min. L e ś n i e w s k i, dobitnie podkreślając, że siłą twórczą, która zaważyła na szali wydarzeń wielkiej wojny, był i jest zwycięski czyn żołnierza polskiego. Zarówno przebieg uroczystości, świetna postawa żołnierza, jak entuzyazm tłumów na cześć wojska i Wodza, zrobiły silne wrażenie na przedstawicielach zagranicznych misyi, naocznie przekonywujących się o sile twórczej i zwycięskiej sile ducha polskiego. „V o i l a c e l a P o l o g n e r e n a i s s a n t e"! — to określenie, które padło w gronie oficerów francuskich, jest najlepszem świadectwem, jak trafnie ze strony gości zagranicznych oceniono głęboki sens święta żołnierskiego.

KRONIKA.

Kraków, 14 sierpnia.

ZWINIĘCIE DELEGACYI MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI W KRAKOWIE. Reskryptem ministerstwa sztuki i kultury z 19 lipca br. została tutejsza delegacya tego ministerstwa, której biura mieściły się w hotelu Krakowskim, zwinięta. W motywach reskryptu powiedziano, że zwinięcie nastąpiło wskutek uchwały rady ministrów, która uznała potrzebę nowej organizacyi odnośnych urzędów. Na czele krakowskiej delegacyi stał, jak wiadomo, p. Włodzimierz Tetmajer, który zrzygnował przed miesiącem ze swego urzędu, nie mogąc uzyskać od gen. delegata rządu przyznania funduszów w granicach unormowanego budżetu.

Wskutek zwinięcia delegacyi traci Kraków ważny posterunek, o który oprzeć się mogła cała akcya w zakresie spraw artystyczno-kulturalnych Galicyi. Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

UROCZYSTOŚĆ POŻEGNALNA 13-GO PUŁKU. W piątek odbędzie się uroczyste pożegnanie 13-go p. p. „dzieci krakowskich", którego kadra rozporządzeniem naczelnego dowództwa armii przeniesioną została czasowo do Modlina.

Rano o godz. 10 odbędzie się uroczysta msza polowa na Błoniach, wieczorem w menaży oficerskiej w koszarach Sobieskiego wieczornica pożegnalna, urządzona przez korpus oficerski pułku z udziałem zaproszonych gości.

Damy wyraz uczuciom szerokich warstw ludności naszego miasta, wyrażając żal z powodu odejścia z Krakowa pułku jego — „krakowskich dzieci". Żal ten płynie z pobudek zarówno idealnych, jak realnych. Pułk ten bowiem rekrutujący się w Krakowie i okolicy jest zrośnięty ze stosunkami i ludnością. Żołnierze i oficerowie mają tu swoje rodziny. Stosunki takie były zawsze przez władze uwzględniane. Bez istotnej konieczności siedzib takich lokalnych pułków nie zmieniano. Czy zaś obecnie zachodziła taka konieczność, nie wiadomo.

Z RADY APROWIZACYJNEJ. W dniu 11 sierpnia br. odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie Komisyi i Rady aprowizacyjnej pod przewodnictwem dra Ignacego Landaua, na którem uchwalono zwrócić się do prezydyum miasta z żądaniem, aby gmina poczyniła starania o sprowadzenie cukru dla miasta z zagranicy tudzież mąki kuchennej z Królestwa Polskiego.

Prezyd. Federowicz, któremu przedstawiono równocześnie powyższe postulaty, oświadczył, że gmina postara się niezwłocznie o sprowadzenie w najbliższym czasie 10-ciu wagonów cukru białego z Czech, tudzież o zakupienie odpowiedniej ilości mąki kuchennej. Nadto uchwaliła Komisya porozumieć się z Komitetem walki z lichwą co do zniesienia cen maksymalnych na mleko i masło oraz przedstawienie pełnej Radzie aprowizacyjnej wniosku w sprawie zniesienia cen maksymalnych na pieczywo pozakontyngentowe.

Z MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO. Przy sposobności pobytu p. wiceministra rolnictwa Chmielewskiego w Krakowie odbyły się konferencye prezydyum małopolskiego Towarzystwa rolniczego z p. wiceministrem. W konferencyach wzięli udział z ramienia małopolskiego Towarzystwa rolniczego wiceprezes prof. Jura i dr Chmielewski sekretarz Towarzystwa, z ramienia delegatury min. rolnictwa dr Zagaja. Omówiono i ustalono budżet Towarzystwa na II półrocze 1919 r. oraz porozumiano się co do dalszej pracy Towarzystwa i współdziałania tegoż z rządem. Wobec zgodnych zupełnie zapatrywań, zrozumienia i przychylności p. wiceministra konferencye doprowadziły do rezultatów zapewniających Towarzystwu możność dalszej i szerokiej pracy.

WEZWANIE DO SKAUTÓW! Ministerstwo spraw wojskowych potrzebuje do ochrony i konwoju transportów wojskowych, idących z Francyi do Polski znaczniejszej liczby żołnierzy. By nie uszczuplać kadr wojskowych wzywa młodzież skautową do zgłaszania swych usług Ojczyźnie i wyręczenia w służbie konwojowej żołnierzy zaciężnych. Zgłaszać się mogą natychmiast wszyscy członkowie organizacyi skautowych, którzy ukończyli 15 rok życia. Koszt jazdy i utrzymania ponosi Skarb wojskowy. Zgłoszenia piśmienne, opatrzone pozwoleniem rodziców lub opiekunów i dowodem przynależności do organizacyi skautowej nadsyłać należy natychmiast na ręce kap. dra Tadeusza Piotrowskiego, dowódcy wojsk samochodowych, Kraków, ul. Smoleńska 26.

UROCZYSTE POŻEGNANIE. W pięknie przybranej sali bibliotecznej Biura krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Krakowie odbyło się w ubiegłą niedzielę popołudniu uroczyste pożegnanie ustępującego prezydenta Stowarzyszenia księcia Pawła Sapiehy. Oprócz personalu Biura, oraz tłumnie zebranych pań z Sekcyi Opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża, wzięło w tej uroczystości udział liczne grono gości, — między innemi szef sanitarny Generalnego Okręgu krakowskiego, p. generał Zapałowicz, komendant miasta p. generał Stiller, komendanci szpitali zapasowych pułkownicy-lekarze dr Fernstein i dr Ziembicki, p. radca dworu Pac, pp. radcy namiestnictwa Kowalikowski, Pogłodowski, ks. kanonik dr Niemczyński, szef misyi włoskiej major Gaggini i wielu innych.

W pięknej przemowie uczcił szef biura prezydyalnego Czerwonego Krzyża p. radca Horoszkiewicz zasługi ustępującego prezydenta około rozwoju Stowarzyszenia, oraz jego małżonki księżnej Matyldy Sapieżyny, niestrudzonej i ofiarnej przewodniczącej Sekcyi Opieki szpitalnej. Na przemowę odpowiedzieli obecje księstwo dziękując swym współpracownikom oraz społeczeństwu za poparcie i wezwali wszystkich do wytrwania na stanowiskach i wspólnej intenzywnej pracy pod godłem Czerwonego Krzyża. Szereg mów zakończyła imieniem Sekcyi Opieki szpitalnej p. Ludmiła Federowiczówna, podnosząc wielkie zasługi i humanitarną działalność obojga książstwa.

ZESPÓŁ TEATRU POWSZECHNEGO W SEZONIE 1919-20 przedstawia się jak następuje: D r a m a t: Jadwiga Czechowska, Cecylia Horowiczowa, Antonina Kleńska (z Warszawy), Aniela Kolman, Lechowska, Marya Malicka (z teatru miej. im. Słowackiego w Krakowie), Janina Morska (z Teatru Letniego w Warszawie), Helena Strumiłło, Marya Zdańska, Wiktor Bojarowski, dyr. Stanisław Jarniński, Władysław Hołeński (z miej. teatru we Lwowie), Antoni Kliszewski (z miej. teatru we Lwowie), Wacław Kolwas, Stanisław Jaworski, Kazimierz Korecki, Jan Kucharski, Tadeusz Lechowski, Eugeniusz Magnuszewski, Ferdynand Sarnowski i Leopold Zbucki.

O p e r e t k a i b a l e t: Jadwiga Brzozowska, Katarzyna Feldmanowa, Stefania Harasimowiczówna, Marya Korabianka, Sydonia Rotowska, Wanda Stednicka, Adolfina Zimajer, Marya Zelska, Eugeniusz Kalinowski (reżyser), Andrzej Lelewicz (reżyser), Henryk Miller, Wincenty Czernicki, Edmund Minowicz, Czesław Rawita, Bolesław Remin, Edward Rewski. Chór, 24 członków orkiestry.

B a l e t: Koszutska, Merlińska i Koszutski. Reżyserya dramatu: dyr. St. Jarniński, Antoni Kliszewski, Kazimierz Korecki i prof. Józef Wiśniowski.

RAUT „NOCY WENECKIEJ" — jak już nadmieniliśmy — odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. w Kasynie wojskowem. Efektowną, barwną, artystyczną dekoracyę oraz kolorem, bajecznem oświetleniem sali i ogrodu zajmują się art.-malarze ze Związku artystów. W części koncertowej wystąpią pp. Wanda Hendrichówna, Stefan Romanowski, Jadwiga Korwin, Gulicz. Komitet przygotował szereg atrakcyi i niespodzianek. Zaproszenia imienne wydaje się w lokalu Koła VI T. S. L. od 10—1 i od 4—7, plac Szczepański 71.

W SPRAWIE PRZYWOZU. Ministerstwo skarbu poleciło Urzędom celnym honorować pozwolenia na przywóz, wystawione przez Urząd przywozu i wywozu w Krakowie przed dniem 28 lipca br. Od dnia 28 lipca br. Urząd przywozu i wywozu w Krakowie nie udziela już więcej pozwoleń na przywóz.

SPRZEDAŻ PAMIĄTKOWYCH MAREK SEJMOWYCH na cele filatelistyczne będzie się odbywać w urzędach pocztowych Kraków 1, Biała i Bielsko 1 wyłącznie w całych arkuszach lub seryach po cenie ustalonej według stałego kursu, tj. jedna marka równa się 1 K 75 hal. Zatem sprzedaż marek odbywać się będzie w koronach według podanego stałego kursu.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ za listy za mało opłacone, zwłaszcza z zagranicy, ściąga Urząd pocztowy w Krakowie zapomocą polskich marek 5-cio-halerzowych, na których widnieje w kwadratowej obwódce skośny napis: P o r t o. Dawniej do tego celu służyły osobne, udrzające marki czarne na białem tle.

OTWARCIE FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH P. F. „LEMIESZ" W KRAKOWIE. — Dnia 11 sierpnia br. odbyło się walne zgromadzenie konstytuujące akcyonaryuszy spółki akc. p. f. „Lemiesz" w Krakowie. Poprzedziło je sprawozdanie Komitetu założycieli, które złożył imieniem Komitetu dyrektor polskiego Tow. handlowego dr Tadeusz Bednarski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Komitetu, wyrażono temuż Komitetowi gorące podziękowanie, że mimo tak trudnych warunków doprowadził do skutku ważne zadanie uruchomienia fabryki, poczem zgromadzeni uchwalili jednomyślnie założenie spółki akc. p. f. „Lemiesz" oraz przyjęcie statutu zatwierdzonego przez ministerstwo przem. i handlu. Wybory do Rady nadzorczej dały wynik następujący: dyr. Jan Armółowicz, dyr. dr Tadeusz Bednarski, prof. dr A. Penis, dyr. J. Chudoba, M. Czesz, dyr. T. Filippi, A. Poliński, M. Staroń, dr Kazimierz Rakowicz. Rada nadzorcza ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dr T. Bednarskiego, a wiceprzewodniczącym dr A. Lerisa; do Komitetu wykonawczego wybrano p. J. Chudobę, dyrektora fabryki maszyn i wagonów p. f. L. Zieleniewski.

POLSKI ZWIĄZEK OGRODNIKÓW w Krakowie, ul. św. Tomasza 37 — chcąc dać możność zapoznania się z hodowlą drzew owocowych, warzyw i roślin kwiatowych, tak swym członkom, jak i publiczności, postanowił urządzić szereg pokazów ogrodniczych. Pokazy odbywać się będą co niedziela o godz. 3 popołudniu w miejscowych i okolicznych ogrodach. Bliższych informacyi udziela i przyjmuje wpisy Związek w dniach 14, 15 i 16 bm. od godz. 3 i pół do 5 i pół popołudniu. Pierwszy pokaz odbędzie się dnia 17 bm. w szkółkach w Prądnikach z zapoznaniem słuchaczy z uszlachetnianiem drzew przez oczkowanie.

ZE SPORTU. W niedzielę, dnia 10 bm. rozegrała „Cracovia" we Lwowie match footballowy z tamtejszym klubem „Czarni". „Cracovia" mimo słabego składu wyszła z zawodów zwycięską, bijąc „Czarnych" w stosunku 6:2.

PRZEJECHANIE. Wczoraj popołudniu przejechał automobil wojskowy na ul. A. Potockiego stolarza wojskowego Jana Gołąbka, który uległ złamaniu żebra i doznał dotkliwych potłuczeń na całem ciele. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala okręgowego.

NIEUDAŁE „HARAKIRI" BANDYTY. Donosiliśmy wczoraj o ujęciu bandyty Fr. Wańdy, który dopuścił się kilkudziesięciu napadów rabunkowych w okolicy Myślenic i Wadowic. Umieszczono go w areszcie „pod Telegrafem", skąd go wczoraj miano odstawić pod eskortą do Wadowic. W chwili odejścia eskorty przyprowadzono do biur „pod Telegrafem" aresztanta, który oddawał jednemu z funkcyonaryuszów policyi swój nóż. Wańda widząc to, chwycił za nóż i pokaleczył się nim dotkliwie w brzuch, chcąc się, utartym zwyczajem pp. bandytów, dostać do szpitala i stamtąd zbiedz.

Tym razem się jednak sztuczka nie udała. Wezwano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannego poczem go pod opieką żandarma wysłano w podróż do Wadowic.

ARESZTOWANIE. Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że notatka podana przez nas wczoraj o aresztowaniu Perędkiego nie odnosi się do Stanisława, lecz do Augusta, byłego „radcy cesarskiego" i członka Izby handlowo-przemysłowej.

WALKA Z PASKARSTWEM. Wczoraj urządziła Straż obywatelska wspólnie z organami policyi obławę na chłopców, sprzedających w Rynku i po ulicach miasta papierosy i zapałki po lichwiarskich cenach, w czasie której aresztowano 15 małoletnich paskarzy.

Witamy z uznaniem ten pierwszy krok do oczyszczenia miasta z szumowin, które nietylko przyczyniają się do podbijania cen, lecz są tym elementem, który przy wszelkich zaburzeniach spokoju publicznego i rabunkach odgrywa, jak uczy doświadczenie, dominującą rolę.

WŁAMANIE. Nieznani złodzieje włamali się wczoraj do sklepu Abrahama Weinberga przy ul. Dietla 39 i skradli większą ilość jedwabnych materyi wartości 30.000 K.

UCIECZKA WIĘŹNIA. Z więzienia w Wiśniczu zbiegł Józef Bruzda z Opatkowic, skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

OSZUST O TRZECH NAZWISKACH. W ręce policyi wpadł jegomość, który podczas pobytu swego w Szczawnicy podawał się za Henryka Silvera, obywatela amerykańskiego, właściciela wielkiego magazynu towarów bławatnych w Ameryce. Pan ten wszedł w stosunki z mieństwem gospodarzy i kupców. Jedni zamawiali u niego manufakturę, inni żywność i oczywiście płacili zadatki na towar, który miał nadejść za parę tygodni z Ameryki. Oszust wyjechał następnie na gościnne występy do Nowego Targu, gdzie grasował pod nazwiskiem H. Silbera, a następnie do Krakowa — już jako Silbermann.

KREWCY OBYWATELE. Liczący lat 63 Izrael Reinkraut pobił się wczoraj na ulicy z 53-letnim Adolfem Wellnerem, przyczem obaj kupcy tak się w walce rozpalili, że się jakimiś ostrymi narzędziami dotkliwie poranili. Musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które broczących krwią opatrzyło, poczem zostali przez policyę przytrzymani za awanturę.

Z kraju.

ROCZNICA UNII LUBELSKIEJ WE LWOWIE. W niedzielę przy bardzo pięknej pogodzie odbył się we Lwowie uroczysty obchód z powodu rocznicy Unii Lubelskiej. Rano po odegraniu pobudki przez kapelę wojskową ze wszech stron ciągnęły tłumy publiczności i delegacye ze sztandarami na Wysoki Zamek. Na szczycie kopca powiewała flaga narodowa. Na polanie u stóp ruin zamku urządzono ołtarz polowy w wielkim namiocie, zdobnym w szkarłaty i gronostaje i uwieńczonym koroną. Z biało-czerwonego tła wyglądał herb Orła, Pogoni i obraz Bogarodzicy. Mszę św. celebrował ks. biskup Twardowski, w otoczeniu duchowieństwa.

Przed ołtarzem zgromadzili się: gen. delegat rządu dr Gałecki, gen. Madziara, gen. Nowotny, komendant miasta płk. Linda, członkowie misyi zagr.: francuskiej płk. de Renty, maj. Medina, ang. Paris, włoskiej kap. Moncili oraz przydzieleni do misyi rotm. Skowroński i ppor. Horodyski, główny pełnomocnik Czerw. Krzyża na froncie dr Jaroszyński, prezydent miasta Neumann z wiceprez. dr Chlamtaczem, dr Schleicherem, dr Stahlem i radnymi, rekt. dr Jurasz, uczestnicy powstania 1863 r. z prez. Tow. Syroczyńskim i Biechońskim — reprezentanci wszelkich urzędów, dalej Strzelnica, krąg sztandarów cechowych z zielonemi gałązkami, delegacye związków zawodowych i Towarzystw, MSO., dziatwa szkolna i publiczność. Dokoła polany w wieńcu brzóz utworzyło wojsko zwarty czworobok. Jeden rząd stanowiła kompania łojewa Hallerczyków, dalej Legia kobiet oraz żołnierze wszystkich rodzajów broni. Podczas mszy św. na odgłos pobudki padły trzy salwy honorowe.

Po mszy przemówił do zgromadzonych wiceprezydent miasta dr Chlamtacz, poczem ruszył pochód do miasta. Pod pomnikiem Mickiewicza oddano hołd wieszczowi, którego dała nam Litwa, a przed gmachem Wydziału krajowego ks. arcybiskup Hryniewiecki odczytał deklaracyę, którą podaliśmy już we wtorkowem wydaniu naszego pisma. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

NADUŻYCIA W LWOWSKICH KONSUMACH WOJSKOWYCH. Rodziny żołnierzy i oficerów mają prawo uczestniczenia w konsumach wojskowych. Takich konsumów we Lwowie jest sześć w różnych częściach miasta. Centrala znajduje się przy ul. Batorego 11. Komendantem jest p. Kopernicki. Centrala pobierała towar z magazynów wojskowych na głównym dworcu kolejowym, gdzie każdy konsum miał przydział dla swoich członków. Organem, który zajmował się zwózką i rozdzielaniem towaru między poszczególne konsumy był Henryk Pieprzak, były kelner kawiarniany, następnie funkcyonaryusz magistratu, a obecnie jednoroczny ochotnik wojsk polskich. Stwierdzono, że niektórym kierownikom konsumów, oprócz przydziału dostarczano z głównego magazynu wojskowego większej ilości towaru, szczególnie cukru, celem „puszczenia go na pasek". Prócz tego kierownicy niektórych konsumów nie wydawali przyznanej ilości towaru członkom. I te zaoszczędzenia „puszczali oni również na pasek". A mieli nieraz do rozporządzenia ponad 1000 kg cukru.

Dotychczas aresztowano: Ludwika Chomickiego, Maksa Chamajdesa, subjekta Artura Barańskiego, Antoniego Ciska, Adolfa Kochmanna i byłego oficera austryackiego Jana Beckerta, który pośredniczył w sprzedaży cukru. Śledztwo policyjne w tej aferze, którą naraziła już skarb wojskowy na krociowe straty, trwa dalej. Nie jest bowiem jeszcze stwierdzonem, na jakiej podstawie wydawano z magazynów wojskowych większą ilość cukru i kto wydawał asygnaty na ten towar, oraz gdzie się te asygnaty podziały.

PRZYJĘCIE DLA MIN. BILIŃSKIEGO. Wczoraj odbyło się w Wiedniu na cześć p. Bilińskiego śniadanie u Sachera, urządzone staraniem sekretarza stanu Schumpetera. Na śniadaniu był obecny poseł francuski Alizé, szef angielskiej misyi wojskowej Cunningham, reprezentanci rządu polskiego dr Szarota i Twardowski, były minister skarbu Korytowski, pp. Mikulecki i Maryan Biliński, z niemieckiej Austryi urzędnik dla spraw finansowych sekretarz stanu Schumpeter, pp. Grimm, Joas, Jerzina, radcy Weigel, Becker, Schwarzbald. W czasie śniadania toczyły się rozmowy o polityce. Dnia poprzedniego odbył się u p. Korytowskiego obiad na cześć p. Bilińskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele kolonii polskiej we Wiedniu. P. Biliński wyjedzie w piątek z Wiednia.

SZTANDAR CZĘSTOCHOWSKI DLA ARMII GEN. HALLERA. Z Częstochowy donoszą: W dniu 31 lipca wręczony został delegatom armii gen. Hallera, podpułkownikowi Modelskiemu i oficerom sztandar, przeznaczony jako dar częstochowskiego gimnazyum SS. Nazaretanek dla armii Hallera.

Wręczenie miało tymczasem charakter prywatny, uroczyste zaś przyjęcie odbędzie się w chwili, gdy gen. Haller będzie mógł przybyć na Jasną Górę.

TARNÓW, 9 sierpnia. (W sprawie komisaryatu policyjnego na kolei. Demonstracye żywnościowe. Strajk policyantów). Miasto nasze, jedno z najruchliwszych w Galicyi zachodniej, posiadało oddawna komisaryat policyjny na dworcu kolejowym. Było to koniecznem ze względu na liczne agendy i kolosalny ruch, panujący na dworcu tarnowskim. W czasie wojny, a właściwie w ostatnich dopiero czasach, władze uznały komisaryat za zbyteczny i przeniosły go do Krakowa. Nie potrzebujemy tracić wiele słów na wykazanie konieczności utworzenia na nowo komisaryatu policyjnego w Tarnowie. Orgie wywozu środków spożywczych, jakie odbywają się na naszym dworcu, naturalnie w nielegalny sposób, niesłychane wprost zuchwalstwo różnych zawodowych kieszonkowców i złodziejaszków, od których aż się roi, a nadto przemycanie broszur i odezw bolszewickich do Tarnowa wymagają jak najprędszego przywrócenia komisaryatu policyjnego na dworcu tarnowskim z tem, że komisarz będzie urzędował na kolei, a nie będzie załatwiał aktów w starostwie. Dotychczas tą władzę spełnia wojskowość, która ma wiele swoich agend, a nieliczni policyanci miejscy nie mogą sobie dać rady, zwłaszcza w wypadkach drażliwszych. Apelujemy przeto do naszej delegatury i innych miarodajnych czynników, by w jak najkrótszym czasie zechciały przywrócić komisaryat policyjny w Tarnowie, a to w interesie bezpieczeństwa publicznego.

Miasto Tarnów, nie zbyt łaskawą otaczane opieką ze strony rządu na polu aprowizacyjnem, przechodzi te wszystkie niedole, które są udziałem każdego miasta. Urząd gospodarczy, zdany prawie na własne siły, czyni zabiegi na wszystkie strony, lecz nie otrzymawszy od Rady gospodarczej poparcia w kierunku do wolnego zakupu zboża w czasie właściwym, nie mógł ludności dostarczyć koniecznych środków żywności, a głównie chleba. Na tem tle wybuchły demonstracye aprowizacyjne, które skończyły się zupełnie spokojnie. Demonstracye miały miejsce w Urzędzie gospodarczym, następnie przed starostwem i ratuszem, a skutek był ten, że ludności ubogiej nadprogramowo wydano cukier powiatowy i przemysłowy, oraz małe racye mąki z darów amerykańskich, co później zostanie zwróconem.

Charakterystycznym jest fakt, że demonstracye wywołali nie prawdziwie ubodzy, lecz przekupnie, oburzeni na Straż obywatelską, która zbyt silnie przycisnęła paskarzy. To było powodem, że towaru brakło na rynku, a różne ciemne indywidua wyzyskały położenie dla swoich celów. To też pochopność magistratu i starostwa, które zbyt prędko uległy, wywołała zdziwienie. A ponieważ ze strony Straży obywatelskiej były pewne błędy, może z powodu niezbyt szczęśliwego doboru ludzi, błędy te wyzyskano, wyolbrzymiono w interesie własnym i doprowadzono do tego, że starostwo wstrzymało chwilowo działalność Straży.

Z powodu natury gospodarczej wybuchł strajk policyantów miejskich. Policyanci przedłożyli swe żądania prezydyum miasta i niektórym członkom Rady miejskiej, a kiedy im przyrzeczono, że postulaty ich wzięte będą pod życzliwą rozwagę, inne zaś słuszne żądania będą spełnione, powrócili do służby. Strajk trwał zaledwie parę godzin.

„RATUJCIE DZIECI". Organizowana pod tym hasłem kwesta ogólno-krajowa będzie w roku bieżącym jedną z najwspanialszych manifestacyi narodowych, świadcząc o żywotności wszystkich dzielnic zjednoczonej Polski.

Komitet kwesty ogólno-krajowej otrzymuje donie sienia zewsząd o pracach przygotowawczych do zbiórki. Szczególnie imponująco powinna wypaść kwesta w Wielkopolsce i na tych terenach, których nie objęła pożoga wojenna. W miejscowościach wyniszczonych przez wojnę — na kresach Rzeczypospolitej wyniki kwesty będą naturalnie mniejsze, ale i tu do apelu staje legion ludzi dobrej woli i wezwania jego niewątpliwie nie przebrzmią bez echa. Tegoroczna kwesta ma zadania daleko szersze, niż lat ubiegłych. Z rozszerzeniem granic Polski zwiększa się liczba dzieci, potrzebujących opieki całego społeczeństwa polskiego. Szczególnej pomocy potrzebują kresy, dla których znaczna część ofiar zostaje przeznaczona.

Komitet Główny rozesłał po całym kraju potrzebne do kwesty druki, odezwy i instrukcye; do Małopolski i Wielkopolski wysłano specyalnych delegatów; wybitną pomoc w organizowaniu kwesty przyrzekły różne instytucye, pod względem zatem organizacyjnym kwesta ma zapewnione powodzenie. Obecnie chodzi o to, aby jaknajszerszy ogół poparł usiłowania Komitetu i pospieszył z ofiarną pomocą w dniach kwesty.

Kwesta odbywać się będzie w dniach 7—15 września.

Oprócz wszystkich dzielnic Polski do apelu staje w b. r. emigracya. Między innemi zbiórka ofiar odbywać się ma w Ameryce, gdzie kwestę organizuje Polski Wydział Narodowy. Niewątpliwie i inne kolonie polskie na obczyźnie pójdą za przykładem Polonii amerykańskiej i zjednoczą się z krajem w dniach kwesty przez wspólną całej Polsce myśl o niedoli dziatwy. Obok ofiarności zorganizowanej pożądane jest zbieranie ofiar na rzecz nieszczęsnych dzieci Polski przy każdej okazyi. Ofiary takie przyjmują redakcye pism i Komitet Główny kwesty — Warszawa, ul. Jasna 32. Rada Główna Opiekuńcza.

BRAK PAPIERU GAZETOWEGO. Zarząd papierni w Myszkowie zawiadomił wydawnictwa krakowskie, że z braku węgla papiernia przestanie funkcyonować i z tego powodu została już wstrzymana wysyłka papieru. Jeśli wydawcy nie poczynią starań w Centrali węglowej państwowej o dostarczenie fabryce węgla, wydawnictwa pozostaną bez papieru.

ZEBRANIE TATRZ. O. POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w Dworcu Tow. Tatrz. w Zakopanem walne zebranie członków Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, na które Zarząd zaprasza członków i gości.

Dnia 3 sierpnia odbył się w Zakopanem dzień znaczka na rzecz Pogotowia Ratunkowego; zebrano 3837 K 65 hal. Za staranie koło urządzenia dnia znaczka Zarząd składa podziękowanie Komitetowi, a w szczególności pani drowej Kraszewskiej i panu prof. J. Chmielińskiemu z Warszawy.

ZAKOPANE. Staraniem Biura koncertowego W. Bergeta odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. wieczór uroczysty dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. Program obejmuje pieśni, arye i kompozycye instrumentalne; wykonawcami będą: p. Jadwiga Dębicka, primadonna opery wiedeńskiej i prof. Henryk Melcer z Warszawy. Wieczór poprzedzi przemówieniem dr J. Reiss, który na ten cel umyślnie przybędzie do Zakopanego.

OBWAŁOWANIE WISŁY. Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego uchwaliła wyasygnować 55.000 K na obwałowanie Wisły na przestrzeni od Dziedzic po Zabrze, dalej 22.000 K na budowę mostu między Cieszynem a Bielskiem, oraz 46.000 K subwencyi dla gmin Sibicy, Łąk i Darkowa na roboty na Olzie.

PODJĘCIE KOMUNIKACYI Z NIEMCAMI. Dyrekcya kolei we Wrocławiu ogłasza, że komunikacya kolejowa osobowa i towarowa z zajętymi przez Polaków obszarami rozpocznie się bezzwłocznie i odbywać się będzie przez miasta Kępno, Zbąszyn, Krzyż i Inowrocław. Na przejazd do obszarów zajętych przez Polaków potrzebnem jest zezwolenie dotyczącej komendy i generalnego konsula w Berlinie.

GWAŁTY PRUSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. — W Szarleju napadli w niedzielę żołnierze „grenzschutz" o godzinie 10 wieczorem na p. Kałdonka, prezesa „Sokoła", kazali mu podnieść ręce do góry i ciężko pobili, poczem odprowadzili go na odwach, a nazajutrz odstawili do Bytomia.

W Opolu redaktor „Nowin" stawał przed sądem wojennym, oskarżony o krytykowanie zarządzeń władz pruskich. Gdy po 10 dniach uwięzienia, „Nowiny" zamieściły powody zakazu, sąd wojenny dopatrzył się w artykule tym niedozwolonej krytyki i skazał redaktora na 50 marek kary oraz na poniesienie kosztów procesu.

W Orzegowie „grenzschutz", poszukując jakiegoś robotnika, otoczył dom i stodołę Jana Macka, który spał w stodole. Gdy tenże nie dość szybko zdołał otworzyć drzwi, padł strzał, raniąc ciężko Macka w lewe udo. Wachmistrz Hampel twierdził potem, że Macek chciał uciekać z zamkniętej stodoły (!).

DŻUMA W KRAINIE. „Slovenec" donosi: W powiecie Kozanie stwierdzono kilka wypadków dżumy. Wydano zarządzenia sanitarne, celem przeszkodzenia zawleczeniu tej zarazy do Bośni.

ZGON NAJBOGATSZEGO CZŁOWIEKA. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Pragi: »Algemeen Handelsblad« donosi z Londynu, że miliarder Andrew Carnegie umarł.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 14 bm.: Po raz pierwszy: „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 aktach Hennequina i Webera.
W piątek, 15 bm.: „Śluby panieńskie".
W sobotę, 16 bm.: „Chrześniak wojenny".
W niedzielę, 17 bm.: „Śluby panieńskie".
W poniedziałek, 18 bm.: „Czartowska ława".

ZMARLI.

Władysław Kędzior, b. uczeń VII klasy gimnazyum realnego w Krakowie, legionista 2-giej brygady, podporucznik kompanii asystencyjnej wojsk polskich w Sądowej Wiszni, przeżywszy lat 19, zmarł we środę, 13 bm. w wojskowym szpitalu okręgowym. Śmierć młodego żołnierza wynikła wskutek choroby piersiowej, której się nabawił w czasie walk o obronę Lwowa. Ratując się ucieczką, by nie wpaść w ręce zaciętych wrogów, musiał ukryć się w szuwarach w stawie, gdzie przez 9 godzin w zimnej wodzie pozostawał.

Śląsk Cieszyński wobec przyjazdu Hoovera.

Cieszyn, 14 sierpnia (Telef. pryw.) Jak się dowiadujemy, przybycie amerykańskiego komisarza żywnościowego p. Hoovera do Polski wywarło na Śląsku wielkie wrażenie. Żałowano, iż skutkiem wcześniejszego przejazdu p. Hoovera nie można było po drodze tak go przyjąć, jak tego ludność pragnęła. Panuje przekonanie, że w czasie objazdu Polski p. Hoover przybędzie na Śląsk, aby w Zagłębiu węglowem i w Cieszyńskiem rozglądnąć się osobiście w stosunkach gospodarczych. Ludność śląska, która pod względem ekonomicznym bardzo cierpi wskutek odwlekania rozstrzygnięcia, oddaje się nadziei, że p. Hoover jako rzeczoznawca i osobistość miarodajna w entencie, znany z poczucia sprawiedliwości, położy swój fachowy głos na szali rozstrzygnięć dla ulżenia nie tylko politycznego ale i gospodarczego ucisku Śląska. Na przyjęcie p. Hoovera czyni — jak słychać — zarówno Rada Narodowa jak i szerokie warstwy ludności i górników przygotowania daleko idące.

O ustawę aprowizacyjną.

Cieszyn, 14 sierpnia (PAT). Rada narodowa na plenarnem posiedzeniu postanowiła zastosować i w Księstwie Cieszyńskiem ustawę aprowizacyjną, uchwaloną dla całej Polski przez Sejm dnia 29 lipca, zastrzegając sobie tylko samodzielne ustalenie cen maksymalnych. Towarzystwo rolnicze Ziemian będzie upoważnione do skupowania ziemiopłodów.

W sprawie konferencyi krakowskiej.

Praga, 14 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

Członkowie Zgromadzenia narodowego dr Brabec, Dr Hajn i Franciszek Sis interweniowali wczoraj u przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Tomaszcka **w sprawie zwołania Zgromadzenia Narodowego celem obrad nad pokojem z Niemcami i Austryą i nad rezultatem krakowskich obrad**, oraz nad wydarzeniami na Węgrzech. Przewodniczący Tomaszek oświadczył, że życzenie zwołania Zgromadzenia Narodowego przedłoży kompetentnym czynnikom.

Agitacya bolszewicka na G. Śląsku.

Wiedeń, 14 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Berlina:

Z powodu zmniejszenia produkcyi na Górnym Śląsku ponoszą Niemcy już dotąd szkodę w kwocie 4 milionów marek. Szkoda ta zwiększy się znacznie, o ile strajki nie ustaną. Ostatnie dochodzenia wykazały, że **strajki wywołują agitatorzy bolszewiccy.**

Nowe ugrupowanie sejmowe.

Warszawa, 14 sierpnia (Telefonem) Nastąpiło definitywne i urzędowe ukonstytuowanie się nowej grupy sejmowej pod nazwą narodowego Zjednoczenia Ludowego. Nowa grupa powstała z połączenia się secesyi ze związku ludowo-narodowego, mianowicie z grupy, która stamtąd wystąpiła, Zjednoczenia narodowego z Wielkopolski, narodowego stronnictwa ludowego i tak zwanej grupy bezpartyjnej, która połączyła się z przewodzonym przez księdza kanonika Bliźińskiego w Polskiem Zjednoczeniu Ludowem. Nowy klub liczy około 80 posłów.

Nowy kandydat na ministra handlu.

Warszawa, 14 sierpnia (Telef. pryw.) Jak słychać, w kołach politycznych teka ministra przemysłu i handlu zostanie powierzoną napewno p. Szczeniowskiemu, obywatelowi z Podola. W sferach fachowych i politycznych ten projekt spotkał się z życzliwem przyjęciem, gdyż pan Szczeniowski cieszy się uznaniem jako fachowiec w sprawach gospodarczych.

Poseł rumuński w Belwederze.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT). W dniu 13 b. m. odbył się w Belwederze akt wręczenia po uroczystej audyencyi listu uwierzytelniającego przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego Rumunii, p. Aleksandra G. Florescu.

Wiedeń przeciw Habsburgom.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). »Zeit« donosi: Wczoraj odbyła się tu manifestacya republikańska przed parlamentem. Wzięły w niej udział Volkswehr, policya miejska, straż miejska. Odbyła się defilada tych oddziałów przed prezesem Zgromadzenia Narodowego Seitzem. Przemawiał szereg mowców, a wśród nich i prezydent Seitz. Oświadczyli się oni wszyscy **przeciw wznowieniu panowania Habsburgów w Austryi**, gdyż było ono zawsze reakcyą i niewolą.

Wiedeń, 14 sierpnia. (Tel. pryw.). Cała siła zbrojna Wiednia, żołnierze, policya i żandarmerya, razem przeszło 12.000 osób, wzięło udział we wczorajszej demonstracyi przeciw agitacyi nielicznej, lecz wpływowej grupy austryackich monarchistów. W manifestacyi wzięło także udział około 200 tysięcy osób cywilnych. — Z rampy parlamentu austryackiego przemawiał prezydent Seitz, przedstawiciel wojska, policyi i milicyi miejskiej. — Wszyscy mowcy stwierdzali, że robotnicy i armia austryacka bronić będą rządów republikańskich aż do ostatniej kropli krwi, że do ostatniego żołnierza bronić będzie Wiednia i Austryi przed powrotem Habsburgów. Gdy Karol Habsburg przeczyta sprawozdanie o manifestacyi wczorajszej, straci niewątpliwie ostatnią nadzieję powrotu do władzy w Wiedniu. Prezydent republiki, przedstawiciel wojska i delegat policyi wiedeńskiej stwierdzili jednomyślnie, że **katastrofę, która spotkała naród niemiecki w Austryi i Wiedeń, spowodowali i zawinili Habsburgowie i otaczająca rodzinę cesarską klika zwyrodniałych arystokratów.** Wywody mowców przerywano okrzykami: **Precz z Habsburgami, którzy wojnę wywołali!** Precz z mordercami naszych ojców, synów i braci! Precz z szajką pasożytów, dążących do dawnej świetności! Niech żyje republika niemieckiej Austryi! Niech żyje pokój, niech żyje wolność i swoboda!

Kto był świadkiem demonstracyi wczorajszej w Wiedniu, przyznać musi, że **nadzieje Habsburgów, o ile opierają się na Wiedniu, są zupełnie płonne, o ile z pomocą nie pospieszy im w ostatniej chwili grupa komunistów wiedeńskich. Z monarchistami da sobie Wiedeń radę.** Sytuacya zmieniłaby się jednakże zupełnie, gdyby zbrodnicza akcya wiedeńskich komunistów umożliwiła interwencyę obcą. Na ubiegłą niedzielę **planowali komuniści nagłe obsadzenie dworców kolejowych**, a plan ten nie udał się jedynie dzięki temu, że policya, wczas o nim powiadomiona, zarządziła odpowiednio kroki. Dowódca 12 batalionu, **kapitan Frey, zarzucił wczoraj komunistom wiedeńskim publicznie, że są płatnymi prowokatorami na usługach kliki monarchistów.**

Hr. Andrassy prowadzi sprawę Habsburgów.

Praga, 14 sierpnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia:

Dr Juliusz Andrassy powrócił wczoraj z Szwajcaryi do Wiednia i wyjedzie wkrótce do Budapesztu. Przywódca socyalistów węgierskich Garammi odjechał wczoraj do Budapesztu, celem wzięcia udziału w rokowaniach o załatwienie przesilenia.

Praga, 14 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Paryża:

Jak słychać w Szwajcaryi toczyły się od 2 lipca konferencye madziarskich i austryackich osobistości w sprawie obalenia rządów Beli Kuhna. W konferencyach tych brał udział eks-cesarz Karol, były arcyksiążę Fryderyk, Juliusz hr. Andrassy, hr. Schoenburg i ks. Windischgraetz.

Propaganda austrofilska.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z St. Germain:

»Chicago Tribune« pisze: W centralnej Europie a także w pewnych kołach koalicyi zauważa się propagandę austrofilską. Pod pokrywką antibolszewizmu robi się propagandę na rzecz restauracyi monarchistycznej. Gdyby się to udało, wówczas cesarz Karol znowu wstąpi na tron. Monarchiści i pangermaniści wraz z Erzbergerem na czele uważają restytucyę Karola za sposobność, ażeby umożliwić powrót Wilhelmowi.

Pod protektoratem koalicyi.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Budapesztu:

Komisya generałów koalicyjnych jest już w komplecie i rozpoczęła obrady w Budapeszcie. Generałowie ci otrzymali od państw koalicyjnych nieograniczone pełnomocnictwa do załatwienia spraw dotyczących Węgier. W skład komisyi wchodzą angielski generał Cardon, amerykański generał Wan Holz, francuski generał Garzuoli, włoski generał Mendelli. Ponadto w obradach komisyi generalskiej bierze udział kontradmirał Troubridge, podpułkownik Romanelli, amerykański kapitan Fregar i podpułkownik amerykański Causayn. Należy się spodziewać, że komisya ta załatwi szybko bieżące sprawy i że **sprawa Węgier będzie wkrótce przedłożona do definitywnej konferencyi pokojowej.**

Rumuni popierają arc. Józefa.

Wiedeń, 14 sierpnia (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża:

Przedstawiciele Rumunii w Paryżu okazują wielką życzliwość arcyksięciu Józefowi i zapewniają, że Rumuni wydali wszystkie zarządzenia w Budapeszcie na prośby arcyksięcia. Dotyczy to w szczególności zaprowadzenia cenzury, uwięzienia socyalistów i rozbrojenia czerwonej armii.

Czesi protestują.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża:

Czecho-słowaccy delegaci wręczyli konferencyi pokojowej notę, w której protestują **przeciw wkroczeniu wojsk rumuńskich do Budapesztu**, przeciw rekwizycyom, dokonanym przez wojska rumuńskie na Węgrzech, do których to prawa rekwizycyi roszczą sobie pretensyę Czecho-Słowacy.

Renner przeciwko traktatowi pokojowemu.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Kanclerz państwa dr Renner w rozmowie z pewnym publicystą oświadczył, że według poglądów, panujących w komisyi głównej niemieckiej Austryi, w traktacie pokojowym, podyktowanym niemieckiej Austryi, nie da się uzyskać większych zmian i **nie powinien też być podpisany.** Być jednak może, że Zgromadzenie Narodowe przyjmie ten traktat pokojowy, atoli można też przyjąć, że nie da on się wykonać. Dalej powiedział kanclerz, że ostatnie wydarzenia na Węgrzech stworzyły nowe niebezpieczeństwo dla niemieckiej Austryi.

O wydanie Beli Kuhna Węgrom.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Budapesztu:

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zawiadomił minister sprawiedliwości, że **prokuratorya wdrożyła postępowanie przeciw Beli Kuhnowi i towarzyszom i poczyniła odpowiednie kroki, aby uzyskać wydanie komunistów, którzy schronili się do niemieckiej Austryi.** — Wiedeńska dyrekcya policyi otrzymała upoważnienie do uwięzienia internowanych komunistów oraz do poczynienia dochodzeń, czy oprócz znanych już jeszcze także inni komuniści węgierscy nie schronili się do niemieckiej Austryi. Wreszcie zawiadomił minister sprawiedliwości, że przeciw wszystkim członkom rządu komunistycznego wdrożono postępowanie karne i poczyniono kroki celem ich uwięzienia.

Berlin dostanie posła a nie ambasadora.

Berno, 14 sierpnia (PAT). »Bund« dowiaduje się, że Francya wyśle do Berlina jako swego przedstawiciela radcę poselstwa względnie upełnomocnionego posła. Francya nie będzie utrzymywała w Berlinie poselstwa w całem tego słowa znaczeniu. W kołach dyplomatycznych wymieniają jako charge d'affaires Francyi p. Kłobukowskiego.

Wszystkie nowości naukowe, literackie i artystyczne.

— PRZYGODY WOJENNE JANOSIKA LEGIONISTY. Napisał dla młodzieży Józef Czaski. Kraków. Wydawnictwo Salonu malarzy polskich.

Książeczka powyższa przeznaczona dla chłopców do lat 16 wiąże się z tegorocznym obchodem rocznicy 6 sierpnia 1914. Jest ona dalszym poniekąd ciągiem ogłoszonej poprzednio historyi o tymsamym Janosiku, któremu śni się legenda o śpiących w Tatrach rycerzach. Z myślą o tej legendzie mały Janosik ucieka z domu zacnych gazdów na Podhalu, gdzie go wychowywano i zaciąga się w szeregi legionistów, z którymi przeżywa wszystkie wrażenia wstrząsające duszę polskiego chłopca od chwili organizacyi do przejścia granicy galicyjskiej pod Goszycami i całego szeregu przygód wojennych, jakie przeżywa w dalszej kompanii legionowej. Wszystko to opowiada Janosik w sposób prosty, a nawet nieco naiwny, zawsze jednak z gorącem uczuciem patryotycznym. Jako literacka praca książeczka zdradza pióro początkujące, posiłkujące się sentymentalną frazeologią. Kilka ładnych barwnych rycin artysty malarza A. Setkowicza ratuje wartość książeczki, nadającej się na upominki dla chłopców.

— NOWE KSIĄŻKI.

Eugeniusz Wawrzkowicz: Anglia a sprawa polska (1813—1815). (Monografie z zakresu dziejów nowożytnych). Tom XVIII. Wydawca Sz. Askenazy. Kraków i Warszawa 1919.

Fr. Rawita-Gawroński: Książę Kozacki — Ostatni Chmielniczenko. *Zarys monograficzny* 1640—1679. Poznań. Nakładem Spółki wydawniczej „Ostoja".

Edmund Jezierski: Litwa z Koroną – Warszawa. Nakładem Kasy przezorności i pomocy warszawskich pomocników księgarskich.

Jan Czekanowski: Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi. Z czterema mapami. Lwów 1918. Książnica polska Tow. naucz. szkół wyższych. (Prace geograficzne wydawane przez E. Romera. Zeszyt I).

Stanisław Szczepanowski: Widoki i drogi rozwoju gospodarczego ziem Polski. Lwów 1919.

Stan. Szczepanowski: Zmiany wartości i losy pieniądza. Lwów.

Józef Kielz-Mirski: U progu nowej ery. Lwów. Nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Agronom

(Uniwersytet) z ukończ. Akad. handl. z roczną praktyką na wsi i 2-letnią w biurze rolniczem, poszukuje pracy. Zgłoszenia dla „A. Ez" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hapczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8161 1 2

Prawnik

posiadający język francuski i angielski bez konwersacyi, niemiecki i rosyjski w piśmie i słowie, kurs handlowy T. K. R.; pisanie na maszynie i egzamin podwójnej książkowości poszukuje popołudniowego zajęcia, względnie lekcyi. Zgłoszenia pod „Praca" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hapczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8452 1 2

FROTER

Jan Bochenek wióruje i chodzi do gruntownego sprzątania. Ul. Starowiślna 1. 8421

Części do
maszyn do szycia
poleca 8215 4 6
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Inteligentna panna

do dzieci (4-letni chłopczyk, 2-letnia dziewczynka) potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: ul. Grabowskiego 7, II p., na lewo, od godz. 2—4 po poł. 8422

Pokój kawalerski

bez mebli, z osobnym wchodem od korytarza, zaraz poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Samoistność" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8426

Do kupna

poszukuje się kamienicy w Starym Krakowie. — Wkład gotówką do 1,000.000 kor. — Zgłoszenia przyjmuje adwokat Dr Wolf, Podgórze, ul. św. Benedykta 3. Telef. 2283. 8482 1 2

Młoda, sympatyczna panienka, kształcąca się, poszukuje osobnego pokoju z umeblowaniem, przy inteligentnej, zacnej rodzinie, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Samotna" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8438 1 2

Chłopiec

mający 11 miesięcy, do oddania za swego. Zgłoszenia: Marya Ogiegło, Łazówka, p. Wadowice. 8435 1 2

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem. — Wiadomość ul. Długa 26, I p., na prawo M. T. 8436 1 8

Meble salonowe

weneckie, rzeźby orzechowe, 2 lustra złote, 1 bufet antyczny rzeźbiony, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie tapicerskim A. Smeczek, Kraków, ul. Szewska 4. 8440 1 4

Sprzedam

słownik Prenerowski 11-rzędowy, nowy, za 1.600 K, **prasę do słomy** i siana za 2.500 K, **kopaczkę do ziemniaków** za 1.500 K. — Zgłoszenia pod „Wyprzedaż 1" przyjmuje biuro „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 8447 1 2

„Ekonomia"

dom dla handlu i przemysłu, Kraków, ul. Dunajewskiego 2. dostarcza kupcom, konsumom, związkom i t. p. różnych artykułów spożywczych, materyałów budowlanych, nawozów sztucznych, drzewa opałowego i t. p. 8450 1 6

Konkurs.

Przy wydziale powiatowym w Busku kieleckim (powiat stopnicki) wakuje posada inspektora (lustratora) gminnego dla kontroli gospodarki gmin wiejskich i miejskich.

Wymagane warunki: 1) wiek od 25 do 45 lat, 2) wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły średniej, 3) dłuższa praktyka komunalna lub administracyjna, 4) znajomość buchalteryi, 5) poważne referencye.

Reflektanci z praktyką przy wydziałach powiatowych lub Wydziale krajowym, mają pierwszeństwo.

Wynagrodzenie: 700 marek miesięcznie, 25% miesięczny dodatek drożyźniany i 15 marek dyet dziennie w czasie rozjazdów.

Zgłoszenia piśmienne z załącznikami przyjmuje do dnia 27 sierpnia b. r. Wydział powiatowy w Busku kieleckim (powiat stopnicki). 8434 1 2

Prezes wydziału powiatowego
Mokrzyski
zastępca komisarza rządowego.

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 8.35 4 2

WAŻNE!!!

Ceny bardzo niskie!

Wielki wybór mydełek toaletowych hurtownie i detalicznie poleca:

Wiktor Wanderer
Kraków, ul. Szewska 21.
8 04 6 10

Zawiadamiamy P. T. Interesowanych

że już rozpoczynamy wysyłać

kainit i sól potasową

wysokoprocentową

Zamówienia i korespondencye należy nadsyłać tylko pod adresem naszego biura centralnego we Lwowie, ul. Sykstuska L. 43.

Dyrekcya 8362 1 3
Towarzystwa akcyjnego eksploatacyi soli potasowych.

Zarząd browaru w Okocimie poszukuje zdolnego, samodzielnego

ślusarza maszynowego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać pod adresem tegoż Zarządu. 8418 1 3

Buchalter (ka)

rutyn. i samodzielny korespondent może natychmiast objąć posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Biuro techniczne" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8425 1 3

Poszukuje się

zdolnego fachowca do prowadzenia **fabryki win owocowych i śliwowicy**. — Ewentualnie mógłby być spólnikiem.

Zgłoszenia: **W. Jaresz, Wieliczka.** 8416 1 3

Pierwszorzędny kuśnierz

dawny majster, z powodu braku lokalu, przyjmuje w domach prywatnych wszelką robotę w zakres ten wchodzącą. Zgłoszenia listowne lub osobiste: H. Ormian, Kraków, Dietlowska 15, III p. 8236 5 5

Zakład tapicerski

przerabia meble, materace; również wykonuje nowe. Ceny niskie Ul. św. Jana 13, Wesołowski. 8240 4 5

350 polskich

50 niemieckich książek (powieści i inne), nuty na fortepian do sprzedania. — Podgórze, Ul. Traugutta 4, I p., 2. 8274 4 5

Kamienica

II-piętrowa i sklep w Rynku do sprzedania. Wiadomość: ul. Szewska 21, oficyny, parter, na lewo. Zgłoszenia między 1—3 po połud. 8276 3 3

Buchalterka-bilansistka

z ukończoną Akademią handlową i siedmioletnią praktyką w samodzielnem prowadzeniu ksiąg, rutynowana korespondentka w języku polskim, znająca język francuski i niemiecki — pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia piśmienne do Administracyi „Nowej Reformy" dla **3. 28.** 8.87 3 3

Samoistny

zarządca dóbr, Czernichowiak, żonaty, lat 33, obznajomiony z gospodarką lasową, chowem bydła i tartakiem, poszukuje posady od 1-go listopada 1919, w Królestwie Polskiem na ordynatye i lasy. Zgłoszenia pod „Zarządca" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8 88 3 3

Kompletne urządzenie łaźni parowej, składające się z 11 kabin wraz z kotłami ma do sprzedania: Biuro techniczne Maksymiliana Neumanna w Krakowie, Wielopole 22. 8395 3 3

Pensyonat

w Krakowie natychmiast kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Z. K." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy", za okazaniem kwitu inseratowego. 8329 3 3

Żeńskie

8-klasowe spółdzielcze gimnazyum we Włocławku poszukuje nauczycieli (nauczycielek) historyi, geografii, języka polskiego, przyrody, rysunków i śpiewu. Wymagane studya uniwersyteckie i praktyka w średnich szkołach. Zgłoszenia: Włocławek, Z. Bogen, Brzeska 8. 8381 2 2

Wdowiec

lat 50, bezdzietny, kupi lub przystąpi do interesu wspólnego, kawiarni lub restauracyi, jako fachowiec, z kapitałem 60,000 kor. Miejscowość obojętna. Pierwszeństwo mają osoby samoistne. Zgłoszenia pod „Władysław" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8870 2 3

Adam

fryzyer damski i męski, długoletni współpracownik firmy Wiskida, ostatnio w hotelu Francuskim, objął pod własne kierownictwo zakład fryzyerski pod firmą: **Łabużek, ul. Szewska 4.**

Poleca salon męski, hygienicznie urządzony, prowadzony przez pierwszorzędne siły; także salon dla Pań. Manicure oraz uskutecznia się farbowanie włosów w każdym odcieniu. Perfumerya i galanterya w wielkim wyborze. 5796 8 0

Tartak w Rzęśnie Polskiej

zakupi kloce dębowe, świerkowe i sosnowe. Przyjmuje także kloce do przetarcia. Zgłoszenia do firmy **„Olkos"** we Lwowie, ul. 3 Maja 5. 7030 7 10

Ministerstwo poczt i telegrafów

Sekcya techniczna.

Ogłasza się niniejszem konkurs na dostawę narzędzi do budowy linij i obsługi stacyj telegraficznych i telefonicznych. W ofertach należy wyszczególnić terminy i wagi.

W ministerstwie poczt i telegrafów (gmach pocztowy na placu Wareckim), II piętro, pokój 4, można w godzinach urzędowych (od 9—3) oglądać wzory oraz otrzymać wykaz zapotrzebowanych narzędzi.

Oferty przyjmuje się do dnia 25 sierpnia b. r. 8320 1 3

Wapienniki pogorzyckie

Spół. z ogr. odp. 8308 2 6

w Pogorzycach p. Chrzanów

polecają znane z dobroci i z nadzwyczajnej wydatności

wapno budowlane i nawozowe

po najniższych cenach z natychmiastową dostawą.

L: 4810/19. 8253 2 2

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczania robót około budowy wodociągu z Wisły do żupy solnej w Wieliczce, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Wodociąg ten ma dostarczyć wody użytkowej w ilości 1,000.000 m^3 rocznie przy 8 mio-godzinnym czasie pompowania. Łączna długość wynosi około 9.000 m., średnica głównych rur 450 m/m. Zakład pompowy znajdować się będzie w miejscowości Rybitwy, zbiorniki o pojemności 4.000 m^3 usytuowane będą na wzgórzu Kaim w Bierzanowie.

Budowa ta obejmuje 3 główne grupy przedmiotów przedsiębiorstwa, a mianowicie:

Grupa A.

1) wykonanie przyczółków dla ujęcia wody, wykonanie studni osadowej, względnie drenu ze studniami rewizyjnemi, studni zbiorczej, przekopów i t. d.;
2) wykonanie rurociągu głównego z odgałęzieniami do poszczególnych szybów.

Grupa B.

Wykonanie projektowanych objektów i budynków na terenie ujęcia wody, a to:

1) hali maszyn z pomieszkaniem dla służby bez wewnętrznego urządzenia maszynowego;
2) filtrów wraz z urządzeniem mechanicznem wewnętrznem; drogi dojazdowej, ogrodzenia;
3) budowę zbiornika głównego wraz z urządzeniem mechanicznem.

Grupa C.

Urządzenia mechaniczne i elektryczne.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum, ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, jakoteż przedmiar i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w biurze Kierownictwa oddziału budowli i maszyn Zarządu żupy solnej.

Przepisowo wystosowane oferty, opiewające na poszczególną grupę względnie kategoryę robót, przyjmuje podpisany Zarząd żupy solnej najpóźniej do godziny 11-tej przed południem **dnia 5 września 1919 r.**; oferty wniesione później lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego dnia po godzinie 11-tej przed południem w kancelaryi naczelnika Zarządu żupy.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5% wadyum w kasie Zarządu żupy solnej.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej rozstrzygać będzie Dyrekcya państwowych zakładów salinarnych i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób ponad wszelką wątpliwość swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej budowy, dalej, że Dyrekcyi państwowych zakładów salinarnych przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami, lub też nie uwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Zarząd żupy solnej.

Wieliczka, dnia 30 lipca 1919 r.

Inż. J. Maskiewicz.

Handlowiec

z gruntowną znajomością zawodu powroźniczego, absolwent wyższej szkoły fachowej przemysłu włóknistego w Zorau, z wieloletnią praktyką zawodową, poszukuje stanowiska kierowniczego lub podróżującego zastępcy. — Na żądanie kaucya do 15.000 rb.

Oferty do Biura handlowo-informacyjnego A. Gersdorfa, Łódź, ul. Piotrkowska 84, dla M. A. 8406 1 3

Udelikatniające

twarz i ręce mydło lecznicze 8101 3 5

„Bongré"

przetłuszczone lanoliną i liliowo-mleczne.
Do nabycia w drogueryach i perfumeryach.

MEBLE LEKARSKIE

stoły operacyjne, umywalnie, szafki, stoliki na instrumenta stojaki na hegary i t. p.

8005 **NADESZŁY.** 5 5

STANISŁAW BARAN i Ska

Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych

Kraków, Sławkowska 6.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa
w książeczkach i tutkach.
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

6517 15 0

L. 4.3 919. 8407 1 8

Konkurs.

Kasa Oszczędności miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę dyrektora-referenta z płacą, wedle umowy, oraz z prawem do emerytury według statutu emerytalnego K.O.m.S.

Kandydaci winni wykazać:

1) odbycie studyów prawniczych z 3-ma egzaminami rządowymi lub z doktoratem praw;
2) teoretyczną i praktyczną znajomość buchalteryi;
3) najmniej trzyletnią praktykę w Kasie Oszczędności lub w innej instytucyi finansowej;
4) nieprzekroczony 40 ty rok życia.

Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Udokumentowane podania wnosić należy do Dyrekcyi K. O. m. S. najpóźniej **do 30 września 1919 r.**

Inżynier-mechanik

z praktyką warsztatową, dobry kalkulator, umiejętny projektodawca nowych urządzeń, poszukiwany do fabryki artykułu budowlanego Towarzystwa akcyjnego, jako kierownik wydziału mechanicznego. Zgłoszenia ze szczegółowym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia, przy wolnem mieszkaniu z opałem i światłem, kierować do Biura dzienników i ogłoszeń „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa w Krakowie, pod **„Inżynier-mechanik 3".** 8373 3 3

ABC



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

ABC — MYDŁO TOALETOWE, MYDŁO DLA DZIECI, SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW, PASTA DO OBUWIA — ABC

Wszędzie do nabycia! **Wszędzie do nabycia!**

Sprzedaż hurtowna:

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ
Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.

7876 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 3 3

Ministerstwo poczt i telegrafów

ogłasza

konkurs na dostawę:

1) Taśmy telegraficznej niegumowanej **20.000 kg** szerokości 11 mm, w krążkach małych o średnicy 130 mm, z otworem 34 mm, zaopatrzonym w gilzę tekturową grubości 2 mm lub klejoną z tejże taśmy, i **10.000 kg** takiej samej taśmy gumowanej. Połowę taśmy niegumowanej i połowę gumowanej dostarczyć do Lwowa, resztę zaś do Krakowa 8311 3 3

2) Taśmy niegumowanej **30.000 kg** szerokości 11 mm, w krążkach dużych o średnicy 200 mm, z otworem o średnicy 60 mm. Otwór ma być zaopatrzony w gilzę z tektury grubości 2 mm, i założony korkiem drewnianym, i **10.000 kg** takiej samej taśmy gumowanej. Dostawa: 1 wagon niegumowanej do Łodzi, 1 wagon niegumowanej do Lublina i 1 wagon niegumowanej i 1 gumowanej do Warszawy.

Oferty ze wskazaniem najkrótszych terminów składać do dnia 15 sierpnia w ministerstwie poczt i telegrafów, pokój Nr 4.

Muzyk rutynowany, długoletni tambour-major 56 p.p., przyjmie posadę kapelmistrza wojskowego. Zgłoszenia pod **„Kapelmistrz"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8375 2 2

Do sprzedania amerykan nowy na oliwnych osiach i powóz parokonny, używany. Wiadomość: Dolne Młyny l. 9, parter u p. Donhaisera, między godziną 2 a 4 po południu. 8376 2 3

Panienka

z ukończoną szkołą wydziałową, znajdzie stałą posadę w wypożyczalni książek I. Gumplowicza, plac W. W. Świętych 8. — Zgłoszenia od 8—9 rano. 8374 2 2

Maszyna Singera

składana, gabinetowa do sprzedania. Wiadomość: ul. Sobieskiego 8. 8331 2 2

Ogrodnik lat 35, żonaty, absolwent krajowej szkoły ogrodniczej, z dobremi poleceniami, znający się również na gospodarstwie, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Fachowiec" poste restante Mościska. 8387 2 2

3, 4, 5

lub 6 pokoi z kuchnią, poszukuje zaraz lub od 1 października na biuro i mieszkanie; wielkie przedsiębiorstwo fabryczne. Zgłoszenia pod **„Fabryka"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8391 2 2

Dam

większą kwotę za pośrednictwo lub odstąpienie mieszkania z 5 pokoi i kuchni z komfortem w centrum. Zgłoszenia pod **R. T.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8385 2 2

10.000 koron

zapłacę temu, kto dla pierwszorzędnego, katolickiego sklepu towarów modnych pożyczy, w celu powiększenia tegoż 100.000 koron. — Oferty pod **„Zabezpieczony kapitał"** do biura ogłoszeń i reklam „Lot", Kraków, Rynek gł. 7—8. 8398 1 2

ZWIĄZEK GOSPODARCZY

KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI
w Krakowie, Karmelicka 15
Stow. zarej. z ogr. poręką,

uprasza P. T. Członków o zmianę swych legitymacyj na listę i przyniesienie tychże do dni dziesięciu, gdyż obecnie członkowie będą otrzymywali towary racyonowane w Związku. Członkowie, którzy należą do innych Związków, zechcą łaskawie zgłosić się do Związku, celem oświadczenia, czy chcą pobierać towary tam, gdzie dotychczas biorą lub czy chcą otrzymywać je u nas. 8397 1 2

Wielkie przedsiębiorstwo

przyjmie natychmiast dla biura w Warszawie

głównego buchaltera,

reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę — oraz

stenotypistki

stenografujące biegle po polsku i niemiecku. — Obszerne oferty: **Kraków, Fach pocztowy 75.** 8360 2 3

ZAKŁADY TOW. AKC.

THYSSEN i Ska

wyrabiają w fabrykach swoich westfalskich i lotaryngskich w najkrótszych terminach:

Żelazo we wszystkich formach;
Blachy;
Rury wiertnicze, gazowe i i.;
Liny dla kopalń i fabryk;
Wyciągi, kołowroty i urządzenia kopalniane;
Maszyny parowe i gazowe wszelkich systemów,
Kotły parowe;
Pompy i kompresory;
Urządzenia walcowni i odlewarni;
Generatory gazowe; 8392 4 4
Turbiny parowe, gazowe i ropne;
Dynamomaszyny i motory i t. d.

Prospekty i kosztorysy wysyła Biuro inż. i zastępstwo na Polskę:

Inż. JULIUSZ LUFT
Kraków, ulica Dietlowska L. 99, II piętro.

Większy majątek ziemski poszukuje

buchaltera.

Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw pod **„Książkowość"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8401 1 3

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli!

„Granulki Russyana"

(Granules sulphuris aurati benzoinati) 3579 21

wyrobu labor. farmac. **„Ap. Kowalski"** w Warszawie

Sprzedaż w aptekach i składach apt. — Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. — Hurtowa i detaliczna sprzedaż **w Krakowie;** w aptece **K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.**

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi wojskowych i urzędników wypróbowany 8 98 8 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.



POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach zaskomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem 4675 16 25

wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! **Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.**

Samochody

„Benz" 30 HP, z karoseryą torpedo, elektryczne oświetlenie, angielski Daimler oryginalny „Knight" 25/40 HP, duże karoserye, elektryczne oświetlenie; „De Dion Bouton", 8 cylindrowy 60 HP, z karoseryą torpedo, bardzo okazały. Wymienione samochody są w najlepszym stanie zaraz do użytku, 4 gumy pełne do auta ciężarowego 880×140, ma **do sprzedania**

Kaczmarczyk, Kraków, ulica Lubicz 32.
8414 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońsk.

Rządca drukarni L. K. Górski.